Nr. 14 Kraków, dnia 19 Stycznia — Wtorek. Rok 1886.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ — „
W miejscu	[illegible] „ „	16 „ „	8 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.
Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne* nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

Prenumeratę przyjmują
zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe;
miejscową: Administracya *Nowej Reformy*, — Magazyn nowości F. A. Grigera i Główna trafika w Rynku — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki dom p. Czynciela — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic — Handel J. Ezjera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczka; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue S-te Anne 51-bis.

Z Sejmu.

Lwów, 17 stycznia.

(Z. Z.) Piszę pod świeżem wrażeniem przykrej porażki, jaką odnieśli w Izbie ci, którzy w obronie sprawy popierania przemysłu, wyższej domagali się kwoty na ten cel do budżetu. Telegraficznie wam już doniosłem, że cyfrowo redukuje się ta porażka do czterech głosów, głosowało bowiem 51 za wyższą cyfrą 40.000 złr., a 55 przeciw. Mała to pociecha! Faktem jest, że Wydział krajowy będzie w roku bieżącym rozporządzał tylko czwartą częścią tej kwoty, jaką mu na rok zeszły Sejm na popieranie przemysłu dał do rozporządzenia — faktem jest dalej, że jak stwierdzają wszyscy, którzy przebiegu dyskusyi bacznie śledzili, zwycięstwo moralne było w tej sprawie stanowczo po stronie mniejszości, wobec czego porażka cyfrowa jest tem przykrzejszą. O powodach tego wyniku dzisiaj rozpisywać się nie będę — wspomnę tylko o jednym, że szanowna nasza prawica widocznie uczyniła z tego kwestyę polityczną, kwestyę stronnictwa. Ławy jej były zajęte o wiele gęściej niż zazwyczaj, posłowie, rzadko w Izbie się pojawiający, przybyli tym razem, kręcenia się i agitowania po sali było tyle, jak gdyby szło o jakąś kwestyę rządową, a starostowie — z wyjątkiem jednego — jak na komendę głosowali pod przewodem namiestnika przeciw wyższej cyfrze. Powrócę jeszcze do tej sprawy i omówię obszerniej przyczyny, które się na ten wynik złożyły — dziś dodam tylko ten szczegół z głosowania, że dr. Z o l l, należący do prawicy, głosował za wyższą sumą, również jak obaj „dzicy“ posłowie krakowscy dr. M a j e r i C h r z a n o w s k i, którzy byli tu w zgodzie z trzecim posłem krakowskim, dr. W e i g l e m, wybornie — jak już wiecie — broniącym tej sprawy. Przeciw głosowali między innymi posłowie Bobrzyński, Potocki i Tarnowski, wszyscy trzej radcy miasta Krakowa i „opiekunowie przemysłu“ w radzie miejskiej.

Na wieczornem wczorajszem posiedzeniu poseł Abrahamowicz doznał przykrej zmienności losów. Rano tryumfował — wiecie bowiem, iż należał w sprawie przemysłowej do zwycięskiej większości — wieczór został pobity na punkcie wniosku swego o zaprowadzenie krajowych opłat konsumcyjnych. Odesłano go wprawdzie do Wydziału krajowego, ale w formie zupełnie odmiennej od tej, jakiej się domagał poseł Abrahamowicz. Nie dano bowiem Wydziałowi kategorycznego polecenia, iż ma w myśl zasad w sprawozdaniu wyłożonych, ułożyć i wnieść na przyszłym Sejmie projekt ustawy, ale polecono mu rzecz z b a d a ć, i sprawozdanie swe wnieść do Sejmu. Izba przeto — znaczną większością uznała — iż sprawa nie jest tak do uchwały dojrzałą, jak ją wnioskodawca być sądził, a zarazem stwierdziła tą uchwałą, iż podziela wątpliwości, podniesione przez mowców, którzy ten odmienny sposób załatwienia sprawy wnieśli.

Z innych spraw wczorajszego wieczornego posiedzenia podniosę tylko załatwienie sprawy wydziałowej szkoły żeńskiej w Krakowie, na podstawie referatu prezesa Majera.

Jutro Sejmu nie ma z powodu uroczystego święta ruskiego. Za to we wtorek będzie posiedzenie z nader obfitym i zajmującym porządkiem dziennym. Sprawa melioracyj wywoła znowu bardzo ożywioną rozprawę, i jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że pierwotny wniosek Wydziału krajowego, obejmujący znacznie większą ilość robót melioracyjnych, niż komisya projektuje, zostanie przyjęty. Inny bowiem nie mógł być cel piątkowej uchwały Sejmu, odsyłającej tę sprawę napowrót do komisyi — a fakt, że wielu posłów wprost w obronie interesu swych okręgów będzie głosować za większą ilością prac melioracyjnych, czyni taką uchwałę bardzo prawdopodobną. Oprócz tego, i licznych spraw pomniejszych, będzie przedmiotem wtorkowego posiedzenia sprawa wniosku posła Romańczuka.

Sejm krajowy.

(Wieczorne dwudzieste drugie posiedzenie Sejmu d. 15 stycznia).

M a r s z a ł e k otwiera posiedzenie o godzinie 8 m. 15.

Z porządku dziennego następuje s p r a w o z d a n i e K o m i s y i g o s p o d a r s t w a k r a j o w e g o o przedłożeniach rządu i Wydziału krajowego w p r z e d m i o c i e p o p i e r a n i a p r z e d s i ę b i o r s t w m e l i o r a c y j n y c h. Sprawozdawca p. J a n T a r n o w s k i.

Komisya wnosi do uchwały:

I) Sejm przeznacza na popieranie krajowych przedsiębiorstw melioracyjnych na zasadzie ustawy państwowej z 30 czerwca 1884 r. D. u. p. l. 116 dotacyę w kwocie 57.500 złr. na r. 1886 z prawem asygnowania wypłat z tej dotacyi do końca marca 1888 r.

II) Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia pozostałości z dotacyi melioracyjnej w roku 1885. (Rubryka XIII poz. 140 b.) w kwocie 15.500 złr., także w roku 1886 na cele pod I) wskazane.

III) Sejm przyzwala na regulacyę rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6 października 1882 r. kredyt dodatkowy na r. 1886. (Rubryka XIII poz. 145) w kwocie 5.450 złr.

IV) Sejm uchwala projekta ustaw o:

1) osuszeniu bagien Niskich;
2) osuszeniu bagien Rudnickich;
3) regulacyi rzeki Łęgu;
4) regulacyi Trześniówki;
5) regulacyi potoku Kisieliny.

V) Sześć projektów do ustaw o regulacyi Starego Brnia, Babulówki, Wisłoka, Gniłej Lipy, Pełtwi i Bugu zwraca się Wydziałowi krajowemu do uzupełnienia i bliższego zbadania, czy nie dałoby się z oszczędnością dla kraju a pożytkiem dla przedsiębiorstwa uznać niektóre z nich za przymusowe spółki wodne, oraz celem ułożenia ogólnego programu robót melioracyjnych, obejmującego zarówno wschodnią i zachodnią część kraju.

Uchwałami temi załatwioną zostaje zarazem prośba właścicieli gruntów nadbrzeżnych, nad rzeką Lipną Gniłą, w powiecie Rohatyńskim położonych.

Po tym „schieberze“ komisyjnym w rozprawie ogólnej zabiera głos najpierw p. N a m i e s t n i k i oświadcza imieniem rządu, że z powodu zmian jakie komisya poczyniła w projektach rządowych będzie musiał w rozprawie szczegółowej zażądać wyjaśnienia od sprawozdawcy, mianowicie w kwestyi projektów osuszenia bagien i regulacyi rzek, z powodu których już raz nie otrzymały sankcyi ustawy, przez Sejm uchwalone.

Następnie oświadcza p. Namiestnik, że postanowienie o delegowaniu urzędnika politycznego do Wydziału spółki wodnej jest nowością, wreszcie że koszt, nałożony postanowieniami poszczególnych ustaw na skarb państwa, przekracza miarę, zakreśloną ustawą państwową z czerwca 1874. Z tych powodów nie można zapewnić czy sankcyę projekta powyższe otrzymają.

Mimo tego kategorycznego i jasnego oświadczenia reprezentanta rządu rozpoczęła się długa nużąca dyskusya.

P. R y b i c k i rozbiera obszerniej projekt Wydziału krajowego, przyznaje mu wyższość nad projektem komisyi i wnosi: Sejm uchwala, że przedmiotem szczegółowej dyskusyi będzie projekt Wydziału krajowego.

Wszyscy następni mowcy ostro uderzali na komisyę i popierali wniosek p. Rybickiego. P. br. R e y zastanawiał się bliżej nad koniecznością dalszej regulacyi Starego Brnia.

P. G o r a y s k i przemawiał za potrzebą uregulowania Wisłoka. P. P o p i e l zwracał uwagę Izby na wielką ważność uregulowania strumieni powiślańskich. P. O n y s z k i e w i c z przemawiał za Gniłą Lipą a M e r u n o w i c z za Pełtwią.

P. B a d e n i Wł. wnosi zamknięcie dyskusyi. Przyjęto.

Posłowie S t r u s z k i e w i c z i K o z ł o w s k i odczytują swoje wnioski.

Mowca generalny za wnioskami komisyi poseł Artur P o t o c k i wyraża zdziwienie, że żaden z członków komisyi nie stanął w obronie uchwalonych przez nią projektów. Mowca chce się zapatrywać na przedłożone przez komisyę i Wydział projekta ze stanowiska budżetowego, i z tego stanowiska na rzecz się zapatrując okazuje się, że podczas gdy według projektów wydziału krajowego, melioracye i regulacye kosztowałyby przeszło milion złr., to komisya preliminuje tylko 287 000 a wobec oszczędności, zaprowadzonych w budżecie, mowca musi się oświadczyć za drugim projektem.

P. Jan S t a d n i c k i, jako generalny mowca przeciw projektom komisyi nie chce, by Sejm zeszedł z obranej drogi. Mowca przypomina, że Sejm w razie wylewów uchwala wiele dla melioracyi i regulacyi; gdy przeciwnie w roku suchym Sejm się cofa. Chwiejne to postępowanie może być bardzo dla kraju szkodliwe. Tylko systematyczna praca regulacyjna może uchronić kraj od coraz groźniejszych powodzi. Jeżeli rząd zaniedbuje swoje obowiązki wobec kraju, to wina tego ciąży po części na nas, bośmy sami za mało dla regulacyi czynili.

Sprawozdawca p. J. T a r n o w s k i wskazuje na trudności, z jakiemi miała walczyć komisya i zbija zarzuty, czynione sprawozdaniu przez namiestnika i pojedynczych posłów i prosi, by Izba przyjęła projekt komisyi jako substrat specyalnej dyskusyi. Przy głosowaniu przyjęła Izba 52 głosami przeciw 46 wniosek Rybickiego wraz z wnioskiem odesłania sprawy napowrót do komisyi.

Na tem przerwano obrady o godzinie w pół do 12.

(Dwudzieste trzecie posiedzenie Sejmu dnia 16 stycznia.)

M a r s z a ł e k otwiera posiedzenie o godzinie 11 m. 20.

Sekretarz p. B a d e n i odczytuje spis petycyj, które przekazano odpowiednim komisyom.

Przy petycyi komitetu ratunkowego w Mikołajowie, dla niesienia pomocy pogorzelcom w Nadiatyczach, wniósł poseł O h r y m o w i c z nagłość sprawy i prosił, aby Izba uchwaliła natychmiast złr. dwieście tytułem zapomogi dla pogorzelców, co też uchwalono.

P. A b r a h a m o w i c z interpeluje komisyę gospodarstwa krajowego, co uczyniła z petycyą Towarzystwa rolniczego, proszącą o z a ł o ż e n i e m a g a z y n ó w z b o ż o w y c h.

P. L. W o d z i c k i wyjaśnia, że sprawa jest w toku i traktowaną odpowiednio do jej ważności.

Oświadcza tenże poseł dalej, że komisya od zajętego stanowiska w sprawie m e l i o r a c y j n e j odstąpić nie może i stawia wniosek, aby dalszem referowaniem tej sprawy przy dyskusyi szczegółowej zajął się reprezentant Wydziału krajowego.

M a r s z a ł e k zapytuje w tej mierze Izbę o opinię. Izba oświadcza się za opinią, wypowiedzianą przez p. W o d z i c k i e g o, ażeby referat w sprawie przedsiębiorstw melioracyjnych, objął w pełnej Izbie referent Wydziału krajowego.

Po tej uchwale oświadcza marszałek, „że nie może ona być precedensem na przyszłość; komisya bowiem musi tak długo być czynną jak długo tego Izba wymaga“. Sprawa zostanie oddaną referentowi Wydziału krajowego i stanie we wtorek na porządku dziennym pełnej Izby.

Z porządku dziennego poseł S k a r s z e w s k i motywował w pierwszem czytaniu swój wniosek wczoraj do laski marszałkowskiej złożony; przekazano go komisyi podatkowej.

Z kolei pos. W i e r z b i c k i przedłożył sprawozdanie k o m i s y i k u l t u r y k r a j o w e j w p r z e d m i o c i e p r z e m y s ł u k r a j o w e g o, która to sprawa została zwróconą komisyi. Komisya, uwzględniając uwagi pos. P i e t r u s k i e g o i R y b i c k i e g o, poczynione co do punktów 5 i 7 swoich wniosków, poczyniła stylistyczne poprawki, które rozchwiać muszą obawy, jakoby projektowana komisya przemysłowa miała stać się zwierzchniczą władzą Wydziału krajowego. Dalej zamieściła komisya nowy punkt 8 po myśli wniosków pos. S a p i e h y i R o m a n o w i c z a co do utworzenia stałego funduszu subwencyjnego.

Wnioski te brzmią:

1, 2, 3 i 4 punkt wniosków komisyi nie uległ zmianie. Inne wnioski opiewają:

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zreorganizował krajową komisyę dla przemysłu domowego i rękodzielniczego z uwzględnieniem potrzeby nabycia dla niej sił fachowych i przyznał jej nowym statutem, wypracować się mającym, oprócz dotychczasowego zakresu działania w sprawach szkolnictwa przemysłowego także i prawo nadzoru nad wszelkiemi przedmiotami, tyczącemi się rozwoju przemysłu w kraju.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić starania, iżby c. k. rząd z większem, niż dotąd uwzględnieniem kraju naszego w stosunku do innych krajów koronnych przyczynił się z funduszów państwowych do popierania szkolnictwa przemysłowego w kraju naszym, tudzież by przy urządzaniu szkół przemysłowych, któreby u nas w życie wprowadzić zamierzano, w sprawie ich organizacyi z komisyą krajową za pośrednictwem Wydziału kraj.

7. Sejm przyznaje Wydziałowi krajowemu kwotę złr. 20.000 na popieranie rozwoju przemysłu rękodzielniczego z poleceniem, aby kwota ta po wysłuchaniu komisyi krajowej dla przemysłu mogła być użytą na subwencyonowanie początkujących przedsiębiorstw przemysłowych, a w wypadkach, wymagających znaczniejszego nakładu a przechodzącego siły przemysłowca, na całkowite lub częściowe pokrywanie procentów, jakie zasługujący na to przemysłowcy opłacać będą zmuszeni instytucyom finansowym, dostarczającym im potrzebnego kapitału; przyczem Wydział krajowy w żadnym wypadku gwarancyi za kapitał, pożyczony na [illegible] funduszu krajowego, nie przyjmie.

W razie gdyby Wydział krajowy miał z dotychczasowej akcyi w popieraniu przemysłu rękodzielniczego przez pożyczki i zasiłki, jakie już zobowiązania, takowe z powyższej kwoty pokryte być mają.

8. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał potrzebę ustanowienia funduszu przemysłowego przy Banku krajowym z użyciem na ten cel wpływów z funduszów, dotąd na popieranie przemysłu wydanych i przedłożył odnośne wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

Trzy pierwsze wnioski komisyi uchwala Izba bez rozprawy.

Do wniosku czwartego komisyi, żądającego wstawienia w budżet 7.500 złr. na dalsze urządzanie stacyj doświadczalnych chemiczno-technologicznych, zabiera głos p. A b r a h a m o w i c z i wyraża przekonanie, że kwota proponowana przez komisyę, jest za wysoką i nieodpowiednią stosunkowi pożytku ze stacyj doświadczalnych.

P. C h r z a n o w s k i sprzeciwia się również uchwaleniu tego wniosku komisyi, należałoby poprzód zbadać tę rzecz dokładnie. Krajowi winna wystarczyć istniejąca stacya doświadczalna w Wiedniu.

Pp. G o r a y s k i i Adam ks. S a p i e h a popierają wniosek komisyi.

Po powtórnem przemówieniu pp. Abrahamowicza i Chrzanowskiego tudzież sprawozdawcy uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi ogromną większością.

Punkty 5 i 6 przyjęto bez rozpraw.

Przy wniosku siódmym żąda p. R o m a n o w i c z, aby sprawozdawca wyjaśnił, dla czego komisya nie uwzględniła wczorajszych wniosków co do podwyższenia kredytu na popieranie przemysłu z 20.000 na 40.000 złr.

S p r a w o z d a w c a wyłuszcza znaczenie i ważność stacyi doświadczalnej, mianowicie, że jest jej zadaniem badać produkta i pouczać przemysłowca o ich wartości, lub ich odpowiedniem użyciu, a na stacyę wiedeńską spuszczać się nie można. Wyjaśnia też mowca w sposób praktyczny, na przykładach oparty, jaki pożytek stacya może przynieść dla przemysłu naftowego, wyrobów z gliny, cegły ogniotrwałej, wapna, cementu itp. Uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi ogromną większością. Kwoty 40.000 nie wstawiła komisya z tych samych powodów co pierwotnie. Wyłuszcza to sprawozdawca na zapytanie p. Romanowicza.

P. ks. K o p y c i ń s k i wyraża przekonanie, że szczególniej należy przyjść z pomocą spółkom i towarzystwom przemysłowym drogą odpowiednich pożyczek. Jako przykład przytacza mowca towarzystwo handlu skór w Tarnowie, które po otrzymaniu pożyczki, rozwinęło się świetnie w bardzo krótkim czasie. Opłacanie tylko procentów nie przyniesie żadnego pożytku i dlatego nie zgadza się z tym wnioskiem komisyi. Daleko słuszniej proponował Wydział kraj. bo 70.000 złr. i to nie na opłacanie procentów od pożyczek, zaciąganych przez przemysłowców, ale na wspieranie przez pożyczki, zakładanie i sprowadzenie warstatów wzorowych itd. Dla tego też mowca stawia a raczej wznawia wniosek Wydziału kraj. zamiast odnośnego punktu komisyi (70.000 złr.)

P. Ł u b i e ń s k i staje w obronie wniosków komisyi. 20.000 złr. reprezentują procent od 200 tysięcy złr., zatem komisya daje więcej jak żąda p. Kopyciński, z którym polemizuje. Mowca stawia małą stylistyczną poprawkę.

P. C z e r k a w s k i nie podziela zapatrywań komisyi i sądzi, że należy subwencyę zwiększyć, oświadcza się za wnioskiem p. Kopycińskiego, ewentualnie wnioskiem p. Romanowicza, żądającym 40.000 złr.

P. W e i g e l w dłuższej, mnóstwem wymownych przykładów popartej mowie, staje gorąco w obronie sprawy przemysłu. Nie sądzi, aby gwarancya procentu mogła przynieść jaką korzyść i oświadcza się za wnioskiem p. Kopycińskiego, a odrębnie za wstawieniem osobnej kwoty 10.000 złr. na założenie warsztatów w Świątnikach pod Krakowem.

P. C h r z a n o w s k i przemawia za zwiększeniem dotacyi na 40.000 w myśl wniosku p. Romanowicza i oświadcza się przeciw użyciu tej kwoty na opłatę procentów. Bo idzie tu głównie o wspieranie przemysłu powstającego, a nie już istniejącego, który też ma już kredyt i może sam opłacać procenta.

Dr. G o l d m a n n już w komisyi budżetowej przemawiał za zatrzymaniem kwoty przez Wydział proponowanej i chciał wciągnąć w akcyę komisyę przemysłową. Sprawa ta wywołała żywą dyskusyę w Izbie, która jednakowoż nie doprowadziła do żadnego dodatniego rezultatu w kwestyi przemysłu. Bronił Wydział swej — niby na szwank narażonej godności, a nie bronił ani słowem obniżenia kwoty, na przemysł proponowanej. Jeżeli zaś komisya nie jest zadowolona ze sposobu użytkowania udzielonych już kwot, raczej było to otwarcie powiedzieć, jak zasłaniać się względem oszczędności ze szkodą sprawy. Oświadcza się mowca za kwotą 70.000. lecz również za nadaniem komisyi przemysłowej jak najszerszej ingerencyi, czyli zgadza się pod tym względem z wnioskiem komisyi.

P. A. S a p i e h a obawia się po usłyszanych tylu mowach, czy Sejm nie ma zejść do rzędu towarzystwa dobroczynności. Wszak idzie o nadanie rozwoju przemysłowi a nie wspieranie biedaków. Wysokość kwoty tu już nie wiele stanowi, lecz trzeba rzecz traktować ze stanowiska ekonomicznego interesu naszego kraju, bez oglądania się na to, co się w innych krajach dzieje; nie z biedakiem, ale z wykształconym przemysłowcem powinniśmy mieć do czynienia i jego interes, a tem samem własny na oku. Następnie polemizuje mowca ostro z przeciwnikami wniosków komisyi głównie w kwestyi procentów, wykazując, że spłata tychże najczęściej się przyczynia do ruiny każdego. Raczej więc tu im pomódz racyonalnie, jak ową kropelką wody choćby nawet z kwoty 70.000 złr. Oświadcza się mowca za zasadą wniosków komisyi.

P. R o m a n o w i c z walczy głównie z poprzednim mowcą i postawianą przez komisyę zasadą oprocentowania pożyczek, przemysłowcom przez banki udzielonych. Gorąco też mowca przemawia za zwiększeniem subwencyi i oświadcza, że wszyscy, komu leży na sercu dobro kraju, nie powinni się tu wahać.

P. A b r a h a m o w i c z przemawia za wnioskami komisyi. Wydziałowi pozostała jeszcze z r. 1885 kwota 20 000 złr., razem więc na r. b. będzie przeszło 40.000 złr., co powinno zupełnie wystarczyć. Sprawozdawca sprostował, że Wydział kraj. już nie ma do dyspozycyi owych 20.000 złr. i nadmienił, że przeciw podwyższeniu kwoty przy zatrzymaniu zasady komisya nic nie ma.

Uchwalono stylizacyę punktu 7 według wniosku komisyi z kwotą 20.000 złr. 55 głosami przeciw 51. Reszta wniosków upadła. Punkt 8 (wniosek p. R o m a n o w i c z a i S a p i e h y) uchwalono również. Przy tej kwestyi wywiązała się między pp. A b r a h a m o w i c z e m i G o l d m a n e m krótka ale dość szorstka polemika.

Z porządku dziennego, na wniosek Wydziału kraj. uchwalono udzielenie prawa do pobierania opłat mytniczych: Radzie powiatowej w Brzesku na drodze powiatowej Słotwina-Szczurowa; Radzie powiatowej w Stanisławowie od mostu na rzece Lipie.

Marszałek przerywa posiedzenie o g. 3 minut 30, dalszy ciąg wieczór o g. 7.

Sprawy wydalań w parlamencie niemieckim.

Pozawczoraj toczyła się w parlamencie niemieckim rozprawa nad i n t e r p e l a c y ą K o ł a p o l s k i e g o w s p r a w i e w y d a l a ń, tudzież nad wnioskami postawionemi w tym przedmiocie przez posłów Liebknechta, ks. dr. Jażdżewskiego, Ausfelda i towarzyszy i dr. Windthorsta.

Przy s t o l e R a d y z w i ą z k o w e j n i e b y ł o n i k o g o.

Interpelacya brzmi:

„W ostatnich miesiącach wydalono wiele tysięcy obcych poddanych, a szczególnie ze wschodnich prowincyj państwa pruskiego, albo tem w najbliższej przyszłości zagrożono.

Pytamy rządu Rzeszy, czy fakt ten i jego uzasadnienie doszło do jego wiadomości i czy tenże poczynił już kroki, albo takowe poczynić zamierza, aby przeciwdziałać dalszemu wykonaniu wydanych rozporządzeń?“

Wniosek L i e b n e c h t a i tow. brzmi:

„Zważywszy, że wydalania masami rosyjskich i austryackich poddanych polskiej i rosyjskiej narodowości zdolne są wywołać między-narodowe nieporozumienia z zagranicą;

zważywszy, że prawno-narodowa reprezentacya Niemiec stosownie do art. 11 konstytucyi Rzeszy jest sprawą Rzeszy;

zważywszy dalej, że policya Rzeszy, pod którą owe wydalania podpadają, podług art. 4 konstytucyi Rzeszy podlega „kontroli Rzeszy i ustawodawstwu tejże“, a zatem pod kompetencyę parlamentu;

zważywszy wreszcie, że interesa Niemców za granicą, którzy podług art. 3 konstytucyi Rzeszy mają prawo do opieki ze strony Rzeszy, przez w mowie będące rozporządzenia pruskiego rządu dotkliwej doznają szkody i nadal są zagrożone, gdyż zagranicy, a mianowicie rządom rosyjskiemu i austryackiemu dano powód do represaliów, a uciskaniu niemieczczyzny w ich krajach danym został pozór usprawiedliwienia

wzywamy pana kanclerza Rzeszy, by poczynił potrzebne kroki, by rozporządzenie, dotkliwą szkodę wyrządzające interesom narodu niemieckiego, coprędzej zostało cofnięte“.

Wniosek ks. dr. J a ż d ż e w s k i e g o i tow. brzmi:

„Upraszamy rządy związkowe, by w wykonaniu art. 4 nr. 1 konstytucyi Rzeszy, co prędzej przedłożyły projekt do ustawy, w którejby:

1) obcym poddanym, o ile nie naruszają publicznego porządku i bezpieczeństwa, dozwolony m był wolny i nie utrudniany pobyt wewnątrz terytoryum Rzeszy i w którejby

2) stypulacyom traktatów wiedeńskich, które mieszkańcom polskich dawniej części kraju wewnątrz pruskiego terytoryum gwarantowały wolność ruchu i pobytu, należycie zadość uczyniono“.

Wniosek A u s f e l d a i tow. brzmi:

„Parlament raczy uchwalić, że wydane przez rząd pruski wydalania rosyjskich i austryackich poddanych co do ich rozciągłości i rodzaju interesem narodowym usprawiedliwione nie zostały, nie zważają na względy humanitarne i szkodzą materyalnym interesom poddanych rzeszy“.

Do wniosku tego podał dr. W i n d t h o r s t następujący ewentualny wniosek:

„Parlament raczy uchwalic przekonanie: że rozporządzone przez kr. rząd pruski wydalania rosyjskich i austryackich poddanych nie wydają się usprawiedliwionemi i nie dadzą się pogodzić z interesami Rzeszy“.

Do porządku dziennego zauważa dr. W i n d t h o r s t, że przez pomyłkę we wniosku jego wypuszczono słowa: „co do ich rozciągłości i sposobu“, dla tego też on poprawia swój wniosek, tak że dotyczący ustęp brzmi: że wydalania rosyjskich i austryackich poddanych co do ich rozciągłości i ich sposobu nie wydają się itd.“

Dla uzasadnienia interpelacyi zabiera głos ks. dr. J a ż d ż e w s k i:

Zeszłej jesieni, w tym samym czasie, gdy kolonia francuska w Berlinie obchodziła 200 rocznicę jubileuszu potsdamskiego edyktu tolerancyjnego z udziałem dworu, ze wschodnich pruskich prowincyj wydalono tysiące, którym nic innego zarzucić nie można, jak tylko że wyznają religię katolicką i należą do polskiej narodowości, wydalono bez względu na płeć i wiek, bez względu na ich stanowisko i spokojność. Liczba wydalonych wynosi 40.000 ludzi. Pomiędzy nimi znajduje się wiele rodzin żydowskich, ale zadziwiająco mało niemieckich, protestantów i schizmatyków. Przy wydalaniach tych nie rozchodzi się o internum polityki pruskiej, należy one do kompetencyi Rzeszy niemieckiej, i dla tego muszę wyrazić zdziwienie moje, że rządy związkowe świecą tu swoją nieobecnością. Wydalanie to ma międzynarodowe znaczenie, a ponieważ podług art. 11 konstytucyi Rzeszy cesarz zastępuje rzeszę pod względem międzynarodowym, a zatem odpowiedzialny minister rzeszy, ma zdawać sprawę z tego międzynarodowego rozporządzenia przed reprezentacyą niemieckiego narodu. Przy wydalaniach rozchodzi się o obcokrajowców, którzy po większej części już od dziesiątków lat osiedlili się w kraju pruskim, którzy częściowo z istotą państwa tak się zrośli, że pozwalano im wykonywać polityczne prawa i pociągano do ponoszenia ciężarów a nawet do służby wojskowej. Państwo ma naturalnie prawo powstrzymania osiedlenia się obcokrajowców, ze względu na dobro powszechne. To przyznają także i nauczyciele prawa narodów, lecz ci godzą się także i na to, że tego tak surowego rozporządzenia używać można tylko z jak największą oględnością i mądrością, i że takowe ograniczać się mogą tylko na pewne niebezpieczne indywidua. *In thesi* dopuszczalność wydalania masami reprobowaną jest przez wszystkich profesorów prawa międzynarodowego, je żel

nie zachodzi wypadek wojny. W czasach spokoju wydalanie obcokrajowca nie może polegać na dowolności; podług prawa państwowego Prus i Niemiec może ono nastąpić tylko na podstawie wyroku sądu karnego a ewentualnie także wskutek rozporządzenia administracyjnego. Tymczasem interpelacya moja nie dotyczy tego rodzaju wydalań, które dotyczą tylko pojedyńczych osób.

Podług powszechnego prawa międzynarodowego wydalanie dozwolonem jest tylko w wypadkach zagrożenia spokoju publicznego przez nieprzyjazne wystąpienie wydalonego przeciw swemu własnemu, albo obcemu rządowi, albo z obawy by wydalony nie zagrażał wydalającemu państwu, albo dla szkodzenia dobrze uzasadnionym interesom państwa; (rozchodzi się tu o ubogie, cierpiące na umyśle, niebezpieczne osoby) albo ostatecznie w drodze represaliów, albo retorsyi. A zatem partykularne państwo Prusy nie ma prawa wydalać obcokrajowców, a tembardziej z całej rzeszy niemieckiej. Że w ciągu tego stulecia wiele tysięcy polskiej ludności, z polskich prowincyi Rosyi i Austryi we wschodnich prowincyach pruskiego państwa się zebrały, to, jeżeli dotyczące stosunki weźmie się pod rozwagę, nie przedstawia to nic nienaturalnego, lecz owszem jest zupełnie naturalnem. Od czasu wcielenia polskich części kraju do monarchii pruskiej, Rosya i Prusy zobowiązały się do wolnej cyrkulacyi polskiej ludności a ponieważ ekonomiczne, społeczne i polityczne stosunki w obrębie rosyjskiego państwa wielokrotnie bardzo były dla Polaków nieprzyjemne, wielu z nich wolało przesiedlić się do sąsiednich prowincyi pruskich.

Mowca przytacza tu pojedyncze postanowienia traktatu wiedeńskiego z roku 1815, które poręczyły Polakom wolność komunikacyi w podzielonych polskich krajach. Te stypulacye, które po pierwszy przybywanie Polaków, znalazły w pruskiem ustawodawstwie do roku 1843 jeszcze rozszerzenie pod pewnym względem. Nadto reskrypt z 5 maja 1857 r. oświadcza, że nie zastanawia to wcale, iż obcokrajowcy zakładają siedziby swoje w Prusach. W północno niemieckiej ustawie paszportowej z 12 października 1867 postanowiono, że od obcokrajowców przy wstępie i pobycie w terytoryach związkowych nie wolno żądać żadnych paszportów po podróży, a konstytucya Rzeszy w art. 4 wzięła wszystkich obcych pod pewnym względem w opiekę. Od roku 1870 rząd pruski nie tylko nie utrudniał obco-krajowcom pobytu, ale nawet ułatwiał. Ustawa z 8 maja 1870 dozwala wszystkim obco-krajowcom nabywać tu własność. Przez traktaty handlowe, zwłaszcza przez związek celny z Austryą udzielono obco krajowcom, trudniącym się handlem, praw, nieledwie równających się prawom krajowców, a ustawa przemysłowa Rzeszy dozwala obcokrajowcom trudnić się przemysłem. W skutek tego, także i Polakom dawano wolność osiedlania się aż do końca roku 1883. Przez jedną noc powzięto nagle inne przekonanie, wydalono tysiące obcych, udzieliwszy im termin kilkudniowy i zniszczono ich egzystencye.

Mowca krytykuje następnie powody, podane przez rząd pruski celem usprawiedliwienia wydalenia [illegible]

Pan kanclerz Rzeszy powiedział, że [illegible] polska agitacya są powodem wydalań, a ta, że minister spraw wewnętrznych, Puttkamer, jako cel tego rozporządzenia podał ochronę Niemców przed polonizacyą. A przecież cyframi można udowodnić, że właśnie żywioł polski zostaje przytłumionym przez niemiecki. Czy rzeczywiście sądzi kto, że żywioł polski, na którym od dziesiątków lat ciężą nieszczęścia, niebezpiecznym jest dla istnienia pruskiej monarchii? Tak samo słabem jest wskazywanie na agitacyę polską.

Jeżeli od polskiej ludności żąda się dobra i krwi, naówczas należy i jej przyznać prawa gościnne, bo inaczej dziwić się nie można, jeżeli występuje reakcya. Państwo pruskie może być pewnem, że udzielenie praw, jakich to domagają się w Izbie posłów, w żaden sposób nie zagrażają trwałości i bezpieczeństwu państwa. Jeżeli coś mogłoby zaszkodzić bezpieczeństwu i spokojowi, to właśnie to rozporządzenie, które w ludności obudziło nienawiść.

Mowca udowadnia następnie przez porównanie z innemi prowincyami, że przyrost ludności polskiej we wschodnich prowincyach jest zupełnie normalnym; nie usprawiedliwia to twierdzenia, że żywioł polski z siłą elementarną, jak owe lodowe posuwa się ku zachodowi i zagraża niemczyźnie. I owszem, ludność polska w ostatnich latach w skutek emigracyi na zachód i do Ameryki straciła 200.000 głów, a w ich miejsce przybyli Niemcy. Muszą być zatem inne powody, do których należy wydalania. Przy wykonywaniu wydalań postępowano często w sposób taki, że obrażało się duszę człowieka. Podczas gdy zwykle naród niemiecki odznaczał się obchodził się zawsze grzecznie, obecnie w wielu wypadkach nie zważano wcale na żadne względy w obec kobiet. Wydalania sprzeciwiają się zatem duchowi traktatów międzynarodowych, istniejących praw, humanitarności i chrześcianstwa. Niechaj naród niemiecki pamięta, że niegodną jest wielkiego państwa rzeczą gnębić słabą mniejszość. (Oklaski u Polaków).

Do porządku dziennego zawezwał dr. Windthorst: Ponieważ w sprawie interpelacyi nikt nie zapisał się do głosu, to konstatuję wyraźnie, że interpelacya jako taka, została załatwioną i że przedmiot został wyczerpany. Każdy może jeszcze powiedzieć wszystko, co mu leży na sercu ale interpelacya została załatwioną. Izba przystępuje do obrad innemi.

(Dok. nast.)

Program gabinetu francuskiego.

W sobotę odczytano w obu Izbach francuskiego Zgromadzenia Narodowego program nowego gabinetu. Rozpoczyna się on wstępem, iż rząd wzywa stronnictwa republikańskie do jedności, rozwijając szerzej myśl, zawartą w orędziu prezydenta. W dalszym ciągu zapowiada gabinet surowe kroki przeciw tym urzędnikom, którzy jawnie sympatyzują z antirepublikańskiemi stronnictwami.

„Udział duchowieństwa w naszych politycznych walkach — czytamy w deklaracyi gabinetu — zatrważa wszystkich poważnie myślących. Każdy widzi, iż położenie to nie może trwać dłużej i że kwestya rozdziału między państwem i kościołem będzie musiała nieodwołalnie zostać rozstrzygniętą. Sprawy tej nie można jednak rozstrzygać ze stanowiska wyłącznie politycznego, gdyż zapuszcza ono korzenie w skryte tajniki sumienia. Zanim prawodawca wyda orzeczenie, powinny poważne rozprawy w Izbach rozświecić ją i przygotować kraj na takie jej załatwienie, które będzie odpowiadać tendencyom i duchowi dzisiejszej epoki. Nim to nastąpi, powinno duchowieństwo poprzestać na zakresie działania, który mu wskazuje jego powołanie, gdyż w przeciwnym razie doprowadzi ono z własną szkodą do nagłego zerwania stosunków z rządem. Ministeryum będzie ze swej strony zważać na to, ażeby szanowano prawa społeczeństwa. Rząd pragnie postępować łagodnie, ale da on uczuć swą władzę tym, którzy zechcą ją lekceważyć".

Zaznaczywszy następnie potrzebę oszczędności w budżecie państwa i wyraziwszy nadzieję, iż niedobór da się usunąć bez zaciągnięcia pożyczki, wspomina rząd o swych pokojowych zamiarach i z kolei przechodzi do kwestyi tonkińskiej: „Naród nie życzy sobie owych dalekich wypraw, które nakładają na kraj ciężkie ofiary, nie dając nadziei ich narodzenia. Wie on, że kolonie rozwijają się tylko wówczas, gdy kraj ojczysty wzrasta w potęgę i że pomyślny stan skarbu jest pierwszym warunkiem powodzenia handlu. Dbali o imię Francyi i posłuszni uchwale parlamentu zatrzymamy zdobyte posiadłości. Będziemy się starali uzyskać jak największe korzyści, ograniczając ile możności ofiary, które kraj na ten cel ponosi. Kierując się tą zasadą, zorganizujemy protektorat nad Tonkinem, Annamem i Madagaskarem w sposób jak najprostszy."

W ostatniej części proklamacyi wylicza rząd projekta do nowych ustaw, które w tym roku Izbom przedłożyć zamierza. Najważniejsze z pomiędzy nich będą ustawy, zmierzające do polepszenia losu robotników, ustawy o służbie wojskowej, reformy w postępowaniu cywilnem i karnem, ustawa o zmniejszeniu kosztów wymiaru sprawiedliwości i projekt podwyższenia płac nauczycieli.

Przegląd polityczny.

Kraków, 18 stycznia

Wybór posła do Rady państwa w miejsce zmarłego posła Jarosza z okręgu wyborczego Nowy-Targ odbędzie się 25 lutego.

Cesarz zezwolił na powołanie ks. kanonika Juliusza Puzyny z Przemyśla na sufragana i generalnego wikaryusza arcybiskupstwa we Lwowie.

Koło polskie w sejmie pruskim ukonstytuowało się na pierwszem zebraniu, na które przybyło 13 posłów. Prezesem wybrano dr. H. Szumana, jego zastępcą członka Izby panów p. [illegible]skiego, sekretarzami [illegible] Neubauera i p. Fr. Brzeskiego, kwestorem ks. Ostrowicza, członkami wreszcie komisyi parlamentarnej pp. dr. H. Szumana, ks. dr. Stablewskiego i Kaź. Kantaka — zastępcami zaś ks. dr. Jażdżewskiego i radcę Stanisława Mottego.

Na właściwem miejscu podajemy sprawozdanie z obrad parlamentu niemieckiego nad interpelacyą posła Jażdżewskiego. Na posiedzeniu sobotniem przemawiali posłowie Bamberger i Rickert, krytykując surowo postępowanie władz pruskich. Po zamknięciu dyskusyi odrzucił parlament wnioski socyalistów, Koła polskiego i wolnomyślnych a przyjął wniosek Windthorsta, który opiewa jak następuje: „Parlament wyraża przekonanie, że nakazane przez królewski rząd pruski wydalania poddanych rosyjskich i austryackich, ze względu na rozmiary, jakie przybrały, i na sposób, w jaki zostały wykonane, nie dadzą się usprawiedliwić i nie zgadzają się z interesami obywateli Rzeszy." Za wnioskiem tym, który gani postępowanie rządu pruskiego w łagodniejszy sposób, niż inne odrzucone wnioski, głosowały wszystkie stronnictwa z wyjątkiem konserwatywnej prawicy i partyi narodowo-liberalnej.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Warszawy, że generał-gubernatorstwa: warszawskie, wileńskie, kijowskie i odeskie mają być zamienione na zwykłe gubernie. Zarządzenie to, powstałe z motywów polityczno-administracyjnych, ma pozostawać w związku z zamierzoną dalszą rusyfikacyą polskich prowincyj.

Budowa kolei żelaznej z Dąbrowy do Granicy zostanie na wiosnę rozpoczętą. Jest zamiar ukończenia jeszcze w roku bieżącym ważnych pod względem strategicznym linii kolei żelaznych.

Wiadomość *Dziennika Posn.* o spodziewanem ogłoszeniu ukazu banicyjnego rosyjskiego potwierdza się. Pomiędzy innemi donoszą z Kaliskiego, że niedawno był w Kaliszu urzędnik delegowany z kancelaryi generał-gubernatora, który specyalnie zajmował się obliczeniem zamieszkałej tamże ludności zagranicznej. Z szczególną troskliwością zajmował się on obcemi robotnikami, pracującymi w fabrykach.

Według doniesienia z Wiednia do węgierskiego dziennika *Nemzet*, Rada państwa ma być zwołaną na dzień 28 b. m.

W wyborach do sejmu a zarazem do połączonej z nim Rady miejskiej w Tryeście stronnictwo postępowe odniosło świetne zwycięstwo, bo przeprowadziło 11 posłów, podczas gdy ze stronnictwa rządowego przeszedł zaledwie jeden poseł. Taki wynik jest tem więcej uderzającym, że podczas dawniejszych wyborów z tego koła wyborczego było 10 stronników rządowych, a tylko dwóch progresistów.

Wbrew oczekiwaniom rozprawa ogólna budżetowa w sejmie węgierskim nie zakończyła się jeszcze w sobotę. Po mowie prezydenta ministrów w piątek, wystąpili inni mowcy, a między nimi p. O. Hermann z twierdzeniem, że minister źle jest poinformowany o ruchu, jaki się objawia w łonie różnych narodowości węgierskich przeciw jedności państwa węgierskiego. P. Grünwald żąda energii w prowadzeniu polityki madziarskiej, bo sprawa doszła obecnie do tego, że dzisiaj już jawnie wskazują niektórzy na początki dyssolucyi państwa węgierskiego, zwłaszcza, że agitacya przeciw madziaryzmowi wnikła głęboko w ludność, należącą do innych narodowości. Dualizm opierał się na tem przekonaniu, że żywioł niemiecki w Austryi, a madziarski na Węgrzech będzie spójnią i wyrazem państwa. Żywiołowi niemieckiemu nie powiodło się dotąd zdobyć dominującego stanowiska; a podobne niepowodzenie na Węgrzech byłoby zgubą żywiołu madziarskiego.

Rozprawa nie zakończona odroczona na poniedziałek.

Słowa cesarza Wilhelma, zapowiadające sejmowi pruskiemu nowe wnioski rządu, wymierzone przeciw Polakom, zwróciły na siebie powszechną uwagę. *Pol Corr.* odbiera w tej sprawie następujące wyjaśnienie od swego korespondenta: „Germanizacya ma się odbywać za pomocą wykupywania gruntów, na których będą się następnie osiedlać włościanie niemieccy. Ministeryum zażąda prawdopodobnie od sejmu kilku milionów marek na ten cel. Bliższe szczegóły tego projektu nie są jeszcze znane, nie omylimy się jednak, przypuszczając, że rząd odda te grunta niemieckim chłopom na własność za opłatą wieczystej renty".

Sejm pruski wybrał prezesem Köllera, wiceprezesami Bendę i Heeremanna. Przedłożony przez ministra skarbu budżet wykazuje 1288 milionów marek dochodów i 1.302 mil. marek wydatków. Niedobór wynosi 14 milionów marek.

W sejmie pruskim obie frakcye zachowawcze liczą 129+65 czyli zazem 194 członków. Braknie im przeto do absolutnej większości 23 głosów. Grono narodowców składa się z 68 posłów. Ze stronnictwa opozycyi liczą wolnomyślni 43 centrum 100, Koło polskie 15 — czyli razem 159 posłów. Przewaga więc będzie po stronie rządu, chybaby zaszedł nieprzewidziany przypadek połączenia się konserwatystów w głosowaniu z frakcyą katolicką.

Ważną przynosi wiadomość *Germania*, pochodzącą jak pisze z półurzędowego źródła. Niebawem według tego dziennika przedłożony zostanie sejmowi pruskiemu nowy projekt kościelny. Min. Gossler konferował w tej mierze na dłuższej audyencyi z cesarzem.

Dzienniki berlińskie wymieniają nowego kandydata na stolicę arcybiskupią gnieźnieńsko-poznańską. Ma nim być proregens i nauczyciel gimnazyalny Göbel w Kłodzku, urodzony w W. ks. Poznańskiem z matki Polki a ojca Niemca. Jest on teologiem i filologiem.

Niektóre z dzienników berlińskich przygotowują opinię publiczną do zmiany poselstwa pruskiego przy Watykanie na ambasadę niemiecką; w zamian za to ma przybyć do Berlina nuncyusz apostolski.

Według *Polit. Corr.* stanowisko rosyjskiego ministra skarbu Bungego ma być zachwiane, gdyż car bardzo jest niezadowolony z rezultatu budżetu państwowego na r. 1886.

Nowoje Wremja pisze, że bez względu na to, jaki sprawi skutek nowa akcya mocarstw, wytwarza ona jednak nową sytuacyę. Zbiorowa akcya wystosowana nietylko do Grecyi i Serbii ale i do rządu ks. Aleksandra, jest bez kwestyi pośredniem uznaniem samoistności Bułgaryi, czego dotąd rząd rosyjski starannie unikał i przy każdej sposobności wyraźnie zaznaczał, że ks. Battenberg jest wasalem Porty, a jako taki bez niej żadnych układów bezpośrednio prowadzić nie jest w stanie.

W obec słabej nadziei ziszczenia się życzeń wspólnej kampanii dyplomatycznej w celu jakoby uchronienia Wschodu od nowych zawikłań, a w przypuszczeniu nowych trudności i nieporozumień Rosya przygotowuje się na wypadek wojny wschodniej. W E[illegible]ławiu i Benderach rozpoczęto budowę nowych koszar wojskowych. Takież koszary od roku wznoszą w Winnicy. Zarząd odeskiego wojennego okręgu zrobił zamówienie 3.500 wozów drewnianych („teleżek") dla armii.

Położenie na półwyspie Bałkańskim zmieniło się od dwóch dni w sposób zatrważający. Zbiorowa nota mocarstw nie odniosła żadnego skutku. W sobotę odpowiedziały na nią rządy Serbii i Grecyi. Minister Garaszanin odpowiedział, że Serbia nie może rozpuścić wojsk, gdyż dopóki rokowania o pokój się nie rozpoczną, musi ona być przygotowaną na wszelkie wypadki. Minister serbski zwrócił w swej odpowiedzi uwagę mocarstw na to, że zbiorowa nota nie daje żadnej rękojmi, iż równocześnie z rozpuszczeniem wojsk serbskich nastąpi demobilizacya armii bułgarskiej. Delyannis dał w imieniu rządu greckiego zupełnie analogiczną odpowiedź. Ministeryum greckie uważa demobilizacyę za rzecz niemożliwą; gdyby król Jerzy przychylił się do żądania mocarstw, gabinet poda się do dymisyi.

Nie wiemy dotychczas, jakie wrażenie wywołała odpowiedź państw bałkańskich w stolicach mocarstw. W Konstantynopolu miała ona znaleść bardzo nieprzychylne przyjęcie. W Wiedniu krąży pogłoska, iż Wysoka Porta uwiadomiła ambasadorów, że dopóty nie zgodzi się na unię osobistą między Bułgaryą i Rumelią, dopóki wojska greckie i serbskie stoją pod bronią.

Książę Mikołaj opuścił na dłuższy czas swe państwo. Udaje się on na cztery tygodnie do Nizzy, a powracając stamtąd zamierza wstąpić do Wiednia. Od bitwy pod Sliwnicą nastąpiło widoczne zbliżenie między Serbią i Czarnogórą. Pobyt księcia czarnogórskiego w stolicy państwa, które tak gorliwie opiekuje się królem Milanem, będzie nowym dowodem tego zbliżenia.

Paweł Bert, przyszły rezydent francuski w Hué, rozwinął w rozmowie z jednym z dziennikarzy cały program swego przyszłego postępowania. Przedewszystkiem pragnie ile możności zmniejszyć liczbę urzędników w Tonkinie. Mandarynów annamickich należy, zdaniem jego, zastąpić w tym kraju nie mandarynami francuskimi, lecz rodowitymi Tonkińczykami, którzy dostawszy się do władzy, zachowają dla Francyi wdzięczność. Również nie życzy sobie p. Bert licznej eskorty wojskowej, która może wzbudzić między krajowcami niedowierzanie i usposobić ich od razu nieprzychylnie dla Francyi. Dla handlu francuskiego spodziewa się on znaleść w Azyi wschodniej nowe, nieznane dotychczas targi i sądzi, że studya, które w tym celu przedsiębrał, ułatwią mu zadanie. W dalszej rozmowie wyznał p. Bert, iż liczy, że, będąc profesorem w Sorbonnie, znajdzie życzliwe przyjęcie u mandarynów i uczonych. We Francyi obawiano się, że p. Bert, który nigdy nie ukrywał swych antiklerykalnych przekonań, rozpocznie w Azyi wojnę z misyonarzami. Pod tym względem dał on jednak uspakajające zapewnienia. Bert nie ma zamiaru przeszkadzać w niczem pracom misyj katolickich, o ile one działać będą w tym samym duchu, w jakim działały dotychczas.

Generał zakonu jezuitów Beckx, który przed dwoma dniami zakończył życie, urodził się w r. 1795 w Sichem w Belgii; w r. 1853 został obrany generałem zakonu po śmierci Roothaana. Jako pisarz, dał się Beckx głównie poznać z „Miesiąca Maryi", napisanego po niemiecku, a tłumaczonego na język polski, czeski i włoski.

Z Londynu donoszą, że gabinet Salisbury'ego przygotowuje nową ustawę wyjątkową dla Irlandyi. Być może, że królowa Wiktorya wspomni o tym projekcie rządu w mowie tronowej. Stronnictwo liberalne zachowuje się coraz oziębłej wobec Irlandczyków. Prowincyonalne organa whigów zapewniają, że pierwsza mowa, którą Gladstone wypowie w parlamencie, rozczaruje zupełnie parnelistów.

Muktar pasza, który obecnie układa się z Drummondem Wolffem o warunki, pod jakiemi konwencya angielsko-turecka dałaby się wykonać, nie okazał się tak uległym, jakby sobie tego życzono w Londynie. Od pierwszej chwili obstaje on uporczywie przy tem, iż armia angielska powinna opuścić Egipt i że zakończenie wojny z powstańcami sudańskimi należy powierzyć wojsku tureckiemu. Ludność Egiptu powitała Muktara z entuzyazmem, widząc w nim wybawcę, który położy kres rządom Anglików. Wielu europejczyków, zamieszkałych w Egipcie, podziela zupełnie zapatrywania Muktara. Jeden z nich tak się wyraża o obecnej sytuacyi: „Jeżeli na granicy Sudanu ma zapanować stały pokój, Dongola musi być zajętą przez armię muzułmańską pod dowództwem generała muzułmanina, któryby rozpoczął układy z naczelnikami powstańców, a przemawiając do nich w imię religii i mając za sobą siłę zbrojną łatwo mógłby ich przekonać. Dopóki się to nie stanie, wojna trwać będzie dalej. Być może, iż Anglia jej nie pragnie, lecz za to życzy jej sobie cała angielska armia okupacyjna. Rozumie się, że dopóki w górnym Egipcie trzeba się obawiać powstańców, nie można myśleć o odwołaniu stamtąd wojska. Dlatego też dowódcy angielscy nie martwią się tem wcale, że powstanie jeszcze się nie skończyło. Ile razy one się wznawia, starają się one [illegible] zwycięstwo, które pozostaje bez następstw i znowu wszystko idzie po dawnemu. Przypuszczamy, że Anglia chętnieby już raz załatwiła sprawę egipską, która jej przyniosła tyle rozczarowań, ale urzędnicy angielscy, którzy wysysają kraj, i wojskowi, którzy zdobywają sobie stopnie, są innego zdania. Jeżeli wszystko pójdzie po ich woli, Anglia długo jeszcze będzie narażoną na niespodzianki w Egipcie i na nieporozumienia z całą Europą."

Petycye gm. m. Podgórza.

Komisya bankowa Sejmu załatwiła sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy miasta Podgórza w sprawie udzielenia jej pożyczki złr. 30.000 w obligacyach komunalnych Banku krajowego, celem wybudowania pieca pierścieniowego systemu Hoffmana na wypalanie wapna.

Większość komisyi (Ref p. Zucker) jest zdania, iż pożyczki na hipotekę w listach zastawnych i pożyczki na zastaw wartościowych papierów, gminom lub powiatom udzielane, a na dodatkach wcale nie oparte, w myśl §. 36 statutu Banku krajowego, nie mogą być uważane za pożyczki komunalne, a przeto, iż zastrzeżenie, objęte ostatnim ustępem §. 36 stat. Bank. kraj., który opiewa: „Pożyczki komunalne, przewyższające wraz z poprzednio zaciągniętemi pożyczkami komunalnemi kwotę 100.000, udzielane będą tylko za zezwoleniem Sejmu, uchwalonem na wniosek Wydz. kraj." — nie ma do obecnego przypadku zastosowania. Wnosi więc większość, aby Sejm uchwalił, iż w granicach swej kompetencyi nie czuje się powołanym do wypowiedzenia zdania w sprawie przyznania gm. m. Podgórza pożyczki Banku kraj. w kwocie 30.000 złr. w obligacyach komunalnych.

Mniejszość zaś komisyi wprost przeciwnego była zdania (p. p. Polanowski, Weigel i Łubieński). Wnosi ona, aby nad sprawozdaniem większości Komisyi bankowej przeszedł Sejm do porządku dziennego i zwrócił sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gm. m. Podgórza Komisyi bankowej do merytorycznego załatwienia w bieżącej sesyi.

Uchwała sejmowa, zezwalająca gminie Podgórze na pobór wyższych dodatków gminnych, otrzymała sankcyę cesarską. Gmina ta dopiero teraz uzyskała pozwolenie poboru wyższych dodatków także za rok 1885. Jest to nieprawidłowość, którą ministerstwo wyjątkowo tym razem przepuściło, dodając, że w przyszłości gminy wcześnie starać się powinny o wyjednanie potrzebnych uchwał sejmowych.

Kronika.

Kraków, 18 stycznia.

Walne zgromadzenie Towarzystwa strzeleckiego odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa p. Ernesta Stockmara. Według odczytanego sprawozdania z roku ubiegłego, liczyło towarzystwo 162 członków. Z tych umarło 4, wystąpiło 7; nowych przybyło 4, a mianowicie 3 zwykłych i 1 honorowy. Stan funduszów Towarzystwa przedstawia się wcale pomyślnie, jest jeszcze bowiem dość znaczna pozostałość kasowa z r. 1885. Dla rozszerzenia ogrodu zakupiono, jak wiadomo, grunt Towarzystwa Dobroczynności, około $2^1/_2$ morga wynoszący, za 6000 złr. Kwota ta osiągnięta została głównie przez rozebrane udziały członków w sumie 5.150 złr.; resztę pokryto z funduszów bieżących. Po przedłożeniu szczegółowych rachunków przez skarbnika p. Zaplatalskiego, tudzież po odczytaniu sprawozdania komisyi kontrolującej, której referentem był radca m. p. Gwiazdomorski, uchwalono jednogłośnie podziękowanie dla całego wydziału, tudzież absolutoryum z rachunków. Następnie przyjęto wniosek wiceprezesa p. dra Machalskiego, zmierzający do zmiany statutów stosownie do uchwały wydziału. Zmiany te odnoszą się przedewszystkiem do tego, iż prezes, wiceprezes, skarbnik i sekretarz, mają się zmieniać w połowie w każdym roku. Uchwalono także, aby insygnia strzeleckie znajdowały się w kasach wertheimowskich u skarbnika, ewentualnie u każdorazowego prezesa Towarzystwa. W końcu postanowiono, aby prezesowi przysługiwało prawo przybierania sobie dla załatwienia czynności kancelaryjnych pisarza płatnego, jako pomocnika sekretarza.

Głównodowodzący ks. Windischgraetz powrócił wczoraj wieczorem z Węgier, gdzie bawił za urlopem.

Rozprawa apelacyjna w znanej sprawie prof. M. Sokołowskiego przeciw p. Józefowi Rychterowi, odbędzie się w dniu 20 bm. zrana. Przewodniczyć jej będzie radca p. Pawłowicz.

Ślub. W sobotę w kościele OO. Karmelitów na Piasku, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Antonim Zimmerem, nauczycielem z Raciechowic a panną Rozolią Herman.

Z Tow. łyżwiarskiego. Na wczorajszym koncercie muzyki wojskowej zgromadziła się nader liczna publiczność, korzystając ze ślicznej pogody i małego mrozu. Wstęga lodu dokoła wysepki roiła się łyżwiarzami i łyżwiarkami, które pojawiły się w niebywałej dotychczas liczbie. Gwarno też i wesoło bawiono się do końca, co przypisać wypada w znacznej części dostatecznej gładkości lodu. W ogrodzie krakowskim, gdzie równocześnie przygrywała muzyka, nie brakło również zwolenników i zwolenniczek tej przyjemnej, zdrowej, a coraz więcej rozpowszechniającej się zabawy.

Zmarli. Franciszek Salezy Łada Grodzicki, b. oficer wojsk polskich z 1826 r. za czasów Konstantego, b. właściciel dóbr w Królestwie Polskiem, zmarł w Krakowie w 84 roku życia.

Teofil Wasilewski, właściciel Ozudca z przyległościami, zmarł w Ozudcu 13 bm. Zmarły cieszył się szacunkiem u obywatelstwa.

Plejada polityczna. Pod tym tytułem zaczął drukować warszawski *Przegląd tygodniowy* sylwetki wybitniejszych osób na arenie politycznej w Galicyi. W pierwszej sylwetce nakreślono pochlebnie portret naszego kolegi Mieczysława Pawlikowskiego. Podczas gdy inne tygodniki warszawskie utyskują na ciężkie czasy i kurczą się, *Przegląd tygodniowy* od Nowego Roku znacznie powiększył format i rozszerzył ramy pisma.

P. Stanisław Dembowski, kandydat notaryalny w [illegible], mianowany dekretem Sądu krajowego w Krakowie z dnia 8 stycznia br., substytutem notaryusza p. Jana Trybulca w Nowymtargu, na czas sześciotygodniowego urlopu, temuż ostatniemu udzielonego, objął substytucyę z dniem 16 stycznia br.

Od Stowarzyszenia chemików rozbiorowych w Hanowerze otrzymujemy wiadomość, że dr. Zygmunt Bein, rodem z Kałusza, który dotychczas zajmował posadę drugiego chemika i docenta przy hanowerskim urzędzie chemiczno analitycznym, mianowany został pierwszym chemikiem tego urzędu. W tym charakterze p. Bein jest wicedyrektorem urzędu, złożonego z 5 chemików i 2 lekarzy. Zajmujące a nawet znakomite prace chemiczne dra Beina, wywarły stanowczy wpływ na mianowanie Polaka w niemieckim urzędzie.

Czerwonka et Comp. *Czas* w swoich „Wiadomościach artystycznych, literackich i naukowych" podaje w nr. 13 wiadomość niby telegraficzną, zaczerpniętą z zaprzyjaźnionego mu piśmidła paszkwilowego, wychodzącego pod „redakcyą" byłego kelnera, niejakiego p. Czerwonki, że Wydział krajowy postanowił zmienić skład świeżo mianowanego komitetu teatralnego krakowskiego i „uprosić redakcyę *N. Reformy*, aby ukonstytuowała się jako komitet teatralny."

Brednia ta znajduje się nie w humorystycznej kroniczce, ale w poważnej rubryce „Wiadomości artystycznych, literackich i naukowych". Rzecz godna uwagi, na co takie „poważne" pismo, jak *Czas*, pod wpływem... p. Czerwonki, zejść może.

Bierzmy jednak na seryo tę wiadomość, którą *Czas* na seryo traktuje i w rubryce poważnej. — Skład mianowanego przez Wydział krajowy komitetu poddaliśmy krytyce. Wydział krajowy uczynił to, co na wniosek referenta tej sprawy, hr. Wład. Badeniego, za najodpowiedniejsze uważał. My zaś podnieśliśmy, iż z pięciu członków komitetu (hr. Kaźm. Badeni, adw. dr. Szlachtowski, dr. Jordan, dr. Estreicher i p. Koźmian), tylko dwaj ostatni posiadają pewne do komitetu „artystycznego" kwalifikacye: pierwszy jako historyograf teatru, drugi jako zręczny reżyser — jakkolwiek scenę krakowską doprowadził do upadku. Co do trzech pierwszych członków komitetu (z których dwaj mają i tak w moc urzędu prawo ingerencyi w sprawy teatralne) zauważyliśmy, iż żaden z nich nigdy nie dał dowodu ani znawstwa, ani nawet interesowania się sztuką lub literaturą. Na miejsce ich, według humorystyki *Czasu*, mieliby wejść członkowie redakcyi i przyjaciele *N. Reformy*, a więc np. p. Adam Asnyk, Michał Bałucki, Adam Bełcikowski, Mieczysław Pawlikowski itp... A gdybyż tak istotnie? Zdaje nam się, że te imiona odrobineczkę więcej mają znaczenia w dziedzinie literatury i sztuki, jak imiona pp. adw. Szlachtowskiego, hr. Badeniego i dr. Jordana, które choćby w innej dziedzinie największą nawet jaśniały chwałą, na polu literatury według bibliografii Estreichera wykazać się mogą jednem i jedynem dziełem: *Nauką o położnictwie* dra Jordana. Ależ prawda! dr. Jordan musi być znawcą sztuki dramatycznej, skoro jest znawcą sztuki rzeźbiarskiej, a jest znawcą sztuki rzeźbiarskiej dlatego, że kupił dla plantacyi miejskich *Lillę Wenedę*.

Dość o tem. Możemy uspokoić organ teatralny, kankanujący z p. Czerwonką (*ambo meliores*): nikt z redakcyi i przyjaciół *Reformy* ani nie został zaproszony do komitetu teatralnego, ani w skład jego w obecnych warunkach wejśćby nie chciał.

Korzystne „przedsiębiorstwo teatru", które tak długo było *synekurą*... słusznie się należy p. Czerwonce et Comp. *Suum cuique.*

Krakowska Melpomena, owdowiała po p. Sarneckim, padła w objęcia p. Podwyższyńskiego, porywając go z sobą w *danse macabre* kapłanów swych i niewolników. Życzymy mu aby w wirze tego tańca nie stracił zawrotu głowy.

Zapiski policyjne. Aresztowano: Kondziołka Wojciecha z Dziekanowa za kradzież narzędzia we fortyfikacyi na Bielanach, Lubańskiego Ignacego z Imielny w Król. Polskiem za uczestnictwo w kradzieży, Gawlika Wincentego z Zakluczyna za kradzież pieniędzy, Zaplorkowskiego Stanisława za kradzież węgli, Firmę Piotra z Niepołomic i Rozponda Wawrzyńca z Leszek praktykantów handlowych, za kradzież pieniędzy i towarów w jednym z tutejszych handli korzennych, Wątrobskiego Stanisława za usiłowaną kradzież, Jajkiewicz Józefę za podejrzane posiadanie bali.

W Podgórzu w sobotę w młynie p. Gustawa Barucha przy zakładaniu pasu na koło obrotowe, wskutek własnej nieostrożności został pochwycony za rękę Piotr Kulka, robotnik młynarski tak nieszczęśliwie, iż stracił rękę i połamało mu kości w nogach. Jeszcze żywego odesłano go do kliniki.

Lwów, 17 stycznia. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" rozesłało zaproszenia na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dra Tadeusza Żulińskiego, nieodżałowanej pamięci członka swojego, jako w pierwszą rocznicę śmierci. Nabożeństwo odbędzie się jutro u OO. Bernardynów.

Dziennik Polski donosi: „W sprawie zakładu zastawniczo-kredytowego w gmachu teatralnym otrzymujemy dziś bliższe szczegóły. Dyrektor tej instytucyi p. Gamrat wyjechał się z Lwowa jeszcze w kwietniu. Bank jednak starał się wszelkiemi możliwemi sposobami upozorować jego nieobecność. P. Gamrat miał udział 10.000 złr., a jak się pokazuje, pieniądze te wycofał w czasie należytym zabierając nadto ze sobą 40.000 złr. Ciekawą jest także sprawa sporządzania bilansów. Od dwóch lat Bank nie ogłaszał wcale bilansów, aż dopiero teraz polecono p. Bielańskiemu sporządzenie bilansu za r 1884. Bilans ten ma być ukończony przed 19 bm., w tym bowiem dniu ma się odbyć walne zgromadzenie członków. Obecnie Bank zawiesił wszelkie wypłaty i przyjmuje tylko pieniądze za wykupione zastawy. Warto także zanotować, że prócz magazyniera wszyscy inni funkcyonaryusze w oddziale zastawniczym przyjęci zostali bez złożenia kaucyi, a nawet taksator złota pełnił służbę pod temi samemi warunkami. Można mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości wyjdą na jaw jeszcze inne ciekawe szczegóły, które rzucą pewne światło na manipulacyę w podobnych instytucyach, których ciągną zyski pewne klasy społeczeństwa."

W Tarnowie w sobotę 23 bm. odbędzie się w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych w 1863 roku rodaków.

W Nisku, właściciel dóbr hr. Resseguier zbudował własnym kosztem szpital dla włościan na 12 łóżek i zobowiązał się nadto wszelkie koszta utrzymania tego dobroczynnego zakładu pokrywać z własnych funduszów.

Z Wydziału czytelni polskiej w Białej piszą do nas: Stosownie do uchwały na walnem zgromadzeniu członków czytelni polskiej w Białej, na dniu 4 bm. odbytem, zapadłej, wyraża Wydział tejże czytelni p. Janowi Ostrowskiemu, artyście skrzypkowi z Krakowa, najszczersze podziękowanie za łaskawe wzięcie czynnego udziału w koncercie-wieczorku w dniu 7 grudnia 1885 r. przez czytelnię urządzonym i uświetnienie go swą grą znakomitą.

Schweininger w Petersburgu. Car Aleksander, którego organizm skłania się coraz więcej do otyłości, zaprosił podobno osławionego bismarkowskiego lekarza Schweiningera do Petersburga, aby poddać się jego kuracyi.

P. Edward Sedlaczek (Zoryan), współpracownik pism lwowskich i warszawskich, mianowany został urzędnikiem konsulatu austro-węgierskiego w Warszawie.

Wycieczka Węgrów do Moskwy. Budapeszteńskie stowarzyszenie inżynierów i budowniczych postanowiło urządzić w sierpniu 1886 gremialną wycieczkę do Moskwy dla obejrzenia tamtejszych starożytnych pamiątek.

Świetne zjawisko zapowiada profesor obserwatoryum wiedeńskiego dr. Weiss. Odkryte dnia 1 i 4 grudnia komety Fabry'ego i Bernarda, które dotąd jeszcze widzialne są tylko przez teleskop, w połowie kwietnia widzialne będą gołem okiem, ale obie naraz płynąć będą na niebie, a zwłaszcza pierwsza będzie przedstawiała świetne zjawisko, lubo przez czas stosunkowo niedługi. Już w pierwszej połowie wspomnianego miesiąca ukaże się kometa Fabry'ego dla wolnego oka w znaku „Kassyopei", z wzrastającą ciągle chyżością przebiegnie znak „Perseusza" i pod koniec kwietnia stanie w największym swym blasku. Wspaniałe zjawisko dwóch komet na niebie, które jaśnieć będą w niewielkiej nawet od siebie odległości, zyska jeszcze na tem, iż światło księżyca nie będzie stawało ich blaskom na przeszkodzie i że jedna z komet będzie dla naszych okolic „circumpolarną", tj. nie będzie zachodziła wcale.

Psie wojsko. W pewnem fachowem piśmie wojskowem uczyniono niedawno propozycyę, aby każdy oddział wojskowy armii niemieckiej posiadał pewną ilość psów tresowanych do celów wojskowych. Do *Hannov. Cour.* donoszą z Goslaru, iż w podwórzu koszar zwanych *Domkaserne* zgromadzono pewną ilość psów, z któremi pruscy oficerowie odbywają ćwiczenia, według osobnego regulaminu o „psiem wojsku". I w innych garnizonach zarządzono na rozkaz generalnej komendy tego rodzaju ćwiczenia wojskowe, tresujące psów na żołnierzy. Sfora psów wytresowanych dla celów wojskowych będzie czynną na linii najbardziej wysuniętych placówek i przy oddziałach rekonesansowych.

Teatr żydowski daje widowiska w Rzeszowie w hotelu „Luftmaszyny".

TEATR.

W. Sardou: „Nasi najserdeczniejsi." Benefis p. W. Szymanowskiego.

Prawdziwa uczta!... Zapomina się niemal o usterkach przedstawienia i o jego zaletach, przeocza się braki aktorów i artystów wirtuozostwo, gdy takie arcydzieło ukaże się na scenie. Wirtuozowstwo artystów? w Krakowie R. P. 1886?... Zatem p Hoffman ukazała się w roli Cecylii Caussade? — Nie, ale p. Szymanowski odtworzył tym razem doktora Tholozana; obok p. Hoffmen jest p. Szymanowski jedynym wirtuozem naszej sceny. Mamy aktorów, wypowiadających poprawnie powierzone im role, mamy artystów i artystki, posiadające wyższe nad to ambicye. ale tej subtelności, finezyi, tej migotliwej drobiazgowości gry, tej łączności myśli z deklamacyą, mimiką, gestem, nikomubyśmy przyznać nie mogli. A jednakowoż ani zewnętrznemi warunkami, ani niezwykłym głosem, ani szarżowaniem komizmu lub zapału, ani wreszcie gonieniem za efektami nie zjednywa sobie p. Szymanowski uznania. To też zjednywa je sobie jedynie u inteligentnej publiczności, bo nie tyle gra, wiele „żyje na scenie," a w życiu tem tyle jest nitek w misternej tej siatce drgających nerwów, że artysta ten na chwilę nawet nie przestaje interesować widza, czy mówi co, czy też milczy. P. Szymanowski posiada jedną jeszcze wielką zaletę: wie, że nie jest sam na scenie, nie gra dla jednej roli, ale dla całej sztuki t. j. stara się o ciągłą łączność z współgrającemi i nigdy bez względu na inne osoby sztuki jaskrawo na pierwszy plan nie wyskoczy. Ta sumienność, to poczucie skromności artystycznej, to koleżeństwo na scenie — oto cechy poważniejszego artysty.

Nie będziemy się wdawać w rozbiór najnowszej kreacyi p. Szymanowskiego. Zanotujemy tylko pewne nadzwyczaj charakterystyczne spostrzeżenie, Ustępy, w których Sardou moralizuje, filozofuje a właściwie rezonuje przez usta Tholozana wypowiedział znakomity nasz artysta bez przekonania. P. Szymanowski czuł, że tego nie mówi jego Tholozan, ale p. Sardou, a odczuwając głęboko prawdę obmyślanej postaci z niechęcią ujął w ramy swej kreacyi te wybryki dydaktycznej gadatliwości autora. — Ale nie pomijamy innych wykonawców tej mistrzowskiej komedyi. Cecylię odtworzyła p. Sułkowska nadspodziewanie dobrze, co nie mały przynosi jej zaszczyt; wytkniemy tylko kilkakrotne bałamucenie tekstu i zbytnią lekkość w odegraniu rozmowy z dr. Tholozan w akcie drugim. P. Janowski objął rolę Manry'ego i przy wytwornej grze zdobył się nawet na trochę gorącego uczucia. Pochwalić możemy jeszcze p. Winiarskiego (Abdalah) p. Wojnowską (p. Vignieux) i p. Wójcicką (Eugeniusz). Inne kreacye sztuki były zbyt niedojrzałe. Sytuacye ułożono według tradycyi reżyserskich p Koźmiana, ale nawet ten cudowny reżyser bywał omylnym! Napisałem, a ziemia nie zadrzała w posadach, ani czas, jak imiennik jego *Czas* nie zatrzymał się w biegu.... Kończę zatem, czyniąc skromną uwagę, że w akcie czwartym biórko powinno być raczej ustawione na środku sceny, a Caussade, skierowany frontem do publiczności.

O. O.

Repertuar teatru krakowskiego.

Wtorek 19go: „Nasi najserdeczniejsi", komedya w 4 aktach przez Sardou.

Środa 20go Pierwszy występ Tadeusza i Elżbiety Skalskich, artystów teatru lwowskiego. „Boccacio" scena z operetki Suppégo, z okolicznościowemi kupletami odśpiewa p. Skalski. Arya z opery „Mindowe" Henryka Jareckiego, odśpiewa Elżbieta Skalska. „Podróż Lajbusia Fajtelesa do swej narzeczonej", monolog w żargonie żydowskim, odegra Tadeusz Skalski. Habanerę z opery „Carmen" z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewa Elżbieta Skalska. Scena z „Gaskończyka" z kupletami, odegra p. Skalski. „Bilecik miłosny" komedya w 1 akcie przez M. Bałuckiego. „Halka", opera St. Moniuszki, akt 2gi Recitativo i aryę odśpiewa w kostyumie Elżbieta Skalska.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— *Przeglądu literacko-artystycznego* ostatni numer za rok ubiegły, przewyższa doborem artykułów i rozmaitością treści, wiele poprzednich numerów z tegoż roku, z których niedwuznacznie wnioskować było można, iż pismo to, mające niezaprzeczone, wywalczone czteroletnią egzystencyą w trudnych krakowskich warunkach prawo bytu, chyli się zaczęło do upadku. Zapowiedzianych przyrzeczeń podniesienia wartości pisma redakcya dotrzymała, gdyż ostatni zeszyt zadowolnić może wybredne nawet wymagania. Na czele zamieszczono doskonałą popularną pogadankę pedagogiczną p. Romana Zawilińskiego o doborze książek dla dzieci. Dalej udatną nowelkę przez Aczarema p. t. „Pajac" i opowiadanie Maryana Dimla „Ojciec Stanisław", tłómaczone z Lamba. szkic humorystyczny „Klub wygwizdanych autorów", dalsze dwa przekłady L. Kozłowskiego piosnek Berangera, dokończenie notatek etnograficznych Karola Mályása, kalejdoskop warszawski przez Ż. Ż. przegląd teatralny barwnie pisany przez Nemo (A. Mieszkowski), przegląd literacki zawierający recenzye z Chmielowskiego „Autorek polskich XIX wieku", Z. Sarneckiego powieści „Złote serce" i W. Gómulickiego „Obrazków prawdziwych". Echa, oraz obfity dział rozmaitości i literatury, sztuki, teatru, muzyki i prasy polskiej dopełniają zajmującą całość. *Przegląd* w roku bieżącym wychodzić będzie pod tą samą redakcyą (K. Bartoszewicza) w formacie książkowym, wygodniejszym dla czytelnika i powiększonym o arkusz druku. Całorocznym prenumeratorom daje redakcya jako premium kompletne wydanie dzieł A. Mickiewicza. Korzystną zmianę w redagowaniu i zapowiedź regularnego wydawnictwa witamy z szczerą radością i życzeniami wytrwania, gdyż wierzymy, iż w takich tylko warunkach jedyne w Krakowie nie polityczne, nie humorystyczne, a literackie pismo, godnie odpowie swojemu zadaniu i stanie się niezbędnem w każdej rodzinie.

— *Ananas.* Zapowiedzianego dwutygodnika humorystycznego, pod redakcyą Kazimierza Bartoszewicza wyszedł numer 1; — zarówno treścią jak i formą niczem niepodobny do innych, obfitych obecnie tego rodzaju wydawnictw krakowskich

— Tygodnika pedagogicznego *Szkoła*, organu Towarzystwa pedagogicznego Nr. 3 zawiera: „Nauczyciele sobie" przez B S., „Poezya jako czynnik pedagogiczny" Edwarda Gabryelskiego, Wyciąg ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej, Rozporządzenia, Korespondencye, Sprawy Towarzystwa itd.

— Doskonale redagowane pismo dla rzemieślników poczęło wychodzić w Poznaniu od 1 bm. Pismo to nosi tytuł *Trud*, wychodzi raz na tydzień i kosztuje w Austryi 75 ct. kwartalnie. Redaktorem jest dr. Łebiński. Numer okazowy zawiera wiele ciekawych wiadomości dla świata rękodzielniczego obok misternie napisanej, pełnej głębokich myśli, przedmowy.

— *The Graphic* znana ilustracya angielska w ostatnim numerze, zamieszcza epizody z wojny serbsko bułgarskiej, rysowane z natury przez ziomka naszego p. M. Antoniego Piotrowskiego, który całą kampanię odbył z armią bułgarską. W numerze tym są dwa rysunki p. M A. Piotrowskiego, mianowicie: „Wjazd ks. Aleksandra do Sofii dn. 26 grudnia" i „Szpital rannych w Sofii".

— Treść nr. 118 i 119 *Echa mus. teatr. i artyst.*: Monumenta musices sacrae in Polonia, przez Aleksandra Polińskiego. Wesele Figara, przez Jana Kleczyńskiego. Nowe zastosowanie telefonu i ruch muzyczny w Anglii, pr. J. S. Leopold Horowitz (z portretem) pr. Wojciecha Gersona. Pomiędzy nami (romans), O. Schubina. Sapho, dramat Alfonsa Daudet i Adolfa Belota, pr. S. Nowości literackie. Galerya nowelistów i nowelistek polskich I. Helena Hajota-Boguska, przez Puka. Poeta optymista, pr. M. Kronika włoska. Kronika (Teatr, muzyka, sztuki plastyczne, rozmaitości). Sztuka i krytyka nad Pełtwią, pr. A. Literatura francuska. Nowe szkice psychologii współczesnej Pawła Bourgeta, pr. M. Korespondencye *Echa* z Pragi czeskiej, pr. L. Grünbergera. Jarosława Vrchlickiego „Duch i świat" (z portretem). Andrzej Mattei (wspomnienie). Przegląd muzyczny. Ruch muzyczny w Paryżu, pr. G. Feljeton: Co zwycięża (obrazek sceniczny w jednej odsłonie) pr. Hajotę. Dodatek nut: 1) Romans, pr. Ignacego Krzyżanowskiego; 2) L. Grünberger, Gawot.

Dział ekonomiczny.

Ankieta młynarska. Skutkiem uchwały Rady kolejowej przy kolejach skarbowych przychyliło się ministerstwo handlu do projektu zwołania ankiety rzeczoznawców z wszystkich krajów koronnych, w których rozwinięty jest przemysł młynarski. Głównym celem narady ma być ustanowienie takich taryf przewozowych na zboże i mąkę w ruchu kolejowym lokalnym i austro-węgierskim, któreby dogodziły skargom młynarzy. Ankieta wspomniana radzić będzie pod przewodnictwem radcy ministeryalnego Pollanetza w zielonej sali akademii umiejętności. Zaproszenia do członków ankiety polecono już rozesłać. Oprócz reprezentantów przemysłu młynarskiego będą wezwani do udziału w naradach reprezentanci kolei żelaznych i członkowie Rady kolejowej. Termin zebrania się ankiety jeszcze nie oznaczony; pewnem jest tylko to, że się odbędzie w pierwszej połowie, a może nawet już 3 lutego.

Nad cłem od nafty, którego w dotychczasowych konferencyach ministeryalnych obu gabinetów nie zdołano jeszcze załatwić, miała się odbyć wczoraj, w niedzielę, narada w węgierskiem ministerstwie handlu z współudziałem delegatów innych ministerstw i rzeczoznawców kół interesowanych. Przedmiotem narad miały być wnioski rządu austryackiego. Wiadomo, że Węgrzy w interesie wielkich rafineryj węgierskich opierali się podwyższeniu cła na surowiec zagraniczny (notorycznie już destylowany, lecz dla oszustwa zabrukany przymieszką), a proponowali od siebie tylko inną niż dotąd klasyfikacyę towaru. Wkrótce może dowiemy się, co po tych naradach zaproponują.

Produkcya chmielu. Wspominaliśmy już dawniej, że przyczyną zastoju handlowego w chmielu i niskich cen jest zbyt wielka produkcya, przewyższająca potrzebę. O tem pisze teraz *Pester Lloyd* na podstawie listu z Monachium. — Według tego listu ceny wysokie w roku 1882 zachęciły do rozszerzenia plantacyj chmielu o 40—50 prc. — Zestawienie zbioru ostatniego z potrzebą wykazuje, iż wobec dorocznego przeciętnego spożycia chmielu na całym świecie w ilości 1,549.000 cetn., nadwyżka zbioru w roku 1885 wyniosła 242.000 cetn., t. j. 13·5 prc., bo zebrano 1,791.500 cetn W samej Bawaryi, według urzędowych zestawień, chmielarnie zajmują 26.815 hektarów; zebrano w roku 1885 310.300 cetnarów, a potrzeba do browarów miejscowych zaledwie 100.000, pozostaje więc na wywóz z samej Bawaryi 210.300 cetn.

Kołomyjska kolej lokalna. *Presse* dowiaduje się, iż koncesya, udzielona p. Szczepanowskiemu na budowę kolei lokalnej z Kołomyi do Słobody Rungurskiej z odnogami, otrzymała już sankcyę i zostanie ogłoszoną wkrótce w *Wiener Ztg.* Żądana kaucya w sumie 25.000 złr. została już złożoną.

Lwów, 16 stycznia. (*Sprawozdanie Banku rolniczego*).

W ostatnich dniach przychylniejsze usposobienie targu zbożowego, wywołało żywszy popyt na pszenicę, która w celnych jakościach notuje nieco wyżej, inne ziarno po cenach bieżących chętniej pytane, produkta olejne usposobienie spokojne, konicz więcej poszukiwany.

Dziś notujemy za 100 kilo loco Lwów.

Pszenica gotowa	6·—	7·—
Żyto gotowe	5 —	5·50
Owies obroczny	5·50	6·25
Jęczmień	5·25	7·—
Rzepak	9·—	10·—
Groch (uspos. dobre)	6·—	8·25
Wyka	4·25	5·25
Bobik	5·—	5·50
Hreczka	5·75	6·50
Kukurydza	3·75	4·50
Chmiel za 50 kilo	—·—	—·—
Koniczyna czerwona	36·—	44·—
„ biała	—·—	—·—
„ szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 ltr. prct.	—·—	—·—

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich owies, chmiel, lucernę, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, tymotkę i wszelkie nasiona do zasiewów wiosennych, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

Ceny produktów na targu wiedeńskim dnia 15 stycznia b. r.

Pszenica. Przy 76 do 78 kilogr. wagi jednego hektolitra za sto kilogr. w miejscu 8 25 do 8·50; na maj-czerwiec 8·28—8·33, na wiosnę 8·15 do 8·18. Usposobienie spokojne

Żyto. Za 100 kilogram. w miejscu na wiosnę 6 60—6·65, na maj-czerwiec 6 73—6 78 Usposobienie spokojne.

Jęczmień za 100 kilo słowacki 7·00—8 00. Usposobienie spokojne.

Kukurudza. Za 100 kilogr. w miejscu gotowa 0·00—0·00; na maj-czerwiec 5·90—5·95. Usposobienie spokojne.

Owies. Za 100 kilgr. na jesień 0 00—0 00, na wiosnę 6·85—6·90. Usposobienie spokojne.

Spirytus bez beczki. Za 100 litrów w miejscu 24·87—25·12. Usposobienie spokojne.

Olej lniany. Za 100 kilo 34 00—34·25.

Nafta. Za 100 kilogr. gotowa, w miejscu — amerykańska 23·75—24·75; galicyjska 21·50 do 22·00, prima cesarska z marką A. Skrzyński i Sp. Nr. 0 23·25—23 50; Nr. 00 25 50—26 00; prima kaukazka Nobla w cysternie po 8·10 do 8·20. Usposobienie spokojne.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogramów zaraz 29·00—29·25. Usposobienie spokojne.

Smalec wieprzowy. Za 100 kilogramów w miejscu za towar przedni 48 50—49·50. Usposobienie spokojne.

Łój. Za 100 kilog I sorty 33·00—33·50.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Z biura korespondencyjnego.)

Paryż, 18 stycznia. Malarz Beaudry umarł.

Londyn, 18 stycznia. *Times* umieszcza list ks. Bedforda z oświadczeniem, iż wystąpi ze stronnictwa liberalnego, jeżeli Gladstone wpływu swego w parlamencie użyje do tego, by lojalnych mieszkańców Irlandyi oddać na pastwę wrogów niegodziwych.

Ateny, 18 stycznia. Nota rządu greckiego, odrzucająca propozycyę mocarstw, żądająca rozbrojenia, nie została jeszcze dotąd wręczona.

Listy z Krety potwierdzają wiadomość o licznych zgromadzeniach, które uchwaliły unią wyspy z Grecyą.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 18 stycznia 1886.	Giełda poranna	Giełda południowa
Renta papierowa austryacka	—·—	84·10
„ 5% papierowa nieopodat.	—·—	101·05
„ srebrna	—·—	84·25
„ złota	—·—	112·—
4% Renta złota węgierska	100 87	100·87
Akcye Banku Austro-węgierskiego	—·—	871·—
Akcye kredytowe austryackie	296 80	297·25
„ „ węgierskie	303·—	303·25
Londyn	—·—	126·95
Napoleondor	—·—	10·05
Lombardy	133 25	133·30
Akcye Karola Ludwika	220 25	220.—
Akcye Lwowsko-Czerniowieckie	—·—	—·—
Anglo-bank	110·70	110·—
Union	77 50	77·75
Bankverein	107·—	106·80
Staatsbahn	265·—	265·25
Elbethalb.	158·25	158·25
Tramway	199 25	199·50
Länderbank	106 50	106·40
Alpine	31 50	32 50
Marka	—·—	62·—
Rubel	124 50	124 50
Dukat	5 95	—·—
Berlin d. 18 stycznia 1886.		
Banknoty austryackie	—·—	—·—
Wiedeń	—·—	—·—
Warszawa	—·—	—·—
Rubel	—·—	—·—
5% Listy zastawne Król. Polsk.	—·—	—·—
4% Listy likwidacyjne	—·—	—·—
Akcye Karola Ludwika	—·—	—·—
Akcye kredytowe	—·—	492·—

Odpowiedzialny Redaktor: *Józef Łokietek.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o god. 10 zrana; w niedzielę i święta po sumie o god. w pół do 12.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do ks. przeora.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie do 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— Muzeum techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie

Kraków, dnia 18/1.

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rossyjskie za 100 rubli	124 25	125 —
Marki niemieckie „ 100 mar.	61 75	62 30
Kupony srebrne	— —	— —
Dukat nowy ważny	5 95	6 05
20-to frankówka złota	9 95	10 05
6% Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	101 75	102 30
4½% Pożyczka kraj. galic. „ „ 100	90 25	91 25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 —	104 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	91 —	92 —
5% Obligi komunalne I Emis.	96 25	97 25
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.	90 50	91 50
4% „ „ „ „ II. Ser.	87 50	88 50
5% „ „ „ „	99 75	100 50
6% „ „ Banku hip	101 75	102 50
5% „ „ „ „ z prem. 10%	98 50	99 25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	96 40	97 25
5% „ zast. Król. Pol. za rubli 100	97 —	98 —
4% „ likwid. „ 100	88 50	89 50

Lwów, dnia 16/1.

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	99 55	100 35
4% „ „ „ „ 100	90 40	91 40
4½% Listy zast. Banku krajow. „ „ 100	91 50	92 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96 50	97 50
5% Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k.	103 25	103 75
4½% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100	90 50	91 25
5% Oblig. komun. Banku kraj. za zł. 100	96 50	97 25

Warszawa, dnia 16/1.

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	98 65
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	90 —
5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ „ 100	— —	95 25
5% „ „ II. „ „ 100	— —	94 25
5% „ „ III. „ „ 100	— —	93 75
5% „ „ IV. „ „ 100	— —	93 40

Wiedeń, dnia 16/1.

OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100	84 15	84 30
5% „ „ srebrna „ „ 100	84 30	84 45
4% „ „ złota „ „ 100	112 40	112 60
5% „ „ pap. nowa „ „ 100	101 25	101 45
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	128 —	128 50
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ 100	140 20	140 80
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ 100	141 —	141 50
„ „ 1864 bez % całe „ 100	170 25	170 75
„ „ 1864 bez % pół „ 100	168 75	169 25

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 05	101 20
5% „ papierowa „ „ 100	92 80	92 95
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	112 50	113 50
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	117 25	117 75
„ „ „ 50 „ „ 100	117 —	117 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 25	123 75

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	103 75	104 50
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	103 —	103 75
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	103 60	104 20
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 —	104 50

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1	117 —	117 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	105 —	105 50
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	32 50	32 75
0% Losy Tureckie pr. 400 „ „ 1	17 10	17 50

LISTY ZASTAWNE.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	91 75	91 85
6% Banku hipotecznego galic. „ „ 100	102 75	103 50
5% „ hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	99 —	99 50
5% „ „ „ 40-let. „ „ 100	97 —	97 75
6% Zakł. kred. z. w Krak. 18-l „ „ 100	99 —	100 —
7% „ „ „ „ „ 20-l „ „ 100	101 —	101 50
6% „ „ „ „ „ 36-l „ „ 100	99 75	100 —
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	126 50	127 —
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. „ „ 100	98 7	99 [illegible]
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100	100 —	100 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	— —	— —
5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100	102 75	103 —
4½% „ „ „ „ 100	102 20	102 50
4% „ „ „ „ 100	98 70	99 10
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	101 —	101 50

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	101 —	101 50
5% Ferdynanda północn. na 300 „ „ 100	105 80	106 40
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	100 25	100 75
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 —	101 50
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100	82 —	82 50
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	89 30	89 60
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	122 75	— —
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	99 10	99 50
3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę 1	158 50	159 75
5% Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. za złr. 100	100 —	100 60
5% Nordosty na 300 „ „ „ 100	99 —	99 30
0% Moraws.-Szl. C.-B. 300 „ „ „ 100	75 —	75 50

L O S Y.

	płacą	żądają
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	177 75	178 25
Klary „ 40 „ m. k.	41 50	42 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	114 —	114 50
Krakowskie „ 20 „ w. a.	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	44 25	45 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	13 80	14 10
„ „ węg. „ 5 „ w. a.	8 50	8 70
Rudolfa „ 10 „ w. a.	19 40	19 80
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	25 75	26 50
4½% Tryestyńskie „ 100 „ m. k.	132 50	133 25
4% „ „ 50 „ w. a.	65 —	67 —

Ostat. dywid.	AKCYE BANKOWE.	płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 zł.	111 25	111 75
7·—	Bankverein Wiener „ 100 „	107 —	107 50
15·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	297 75	298 —
21·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	303 75	304 50
14·50	Laenderbank (50% wpł.) „ 200 „	106 50	107 —
42.30	Austro-węgierskie „ 600 „	871 —	873 —
—·—	Unionbank „ 100 „	78 —	78 30
22·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	— —
10·—	Bank kredytowy krakowski „ 200 „	— —	— —
	AKCYE KOLEJOWE.		
9.81	Alföld-Fiuma na 200 zł.	185 25	186 —
152 50	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2285 —	2290 —
10·50	Franciszka Józefa „ 200 „	212 25	212 50
13·50	Karola Ludwika „ 210 „	221 —	221 50
13·—	Lwowsko-Czerniow.-Jassy „ 200 „	226 —	226 50
11·50	Elżbiety „ 200 „	244 —	244 50
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	150 50	151 —
9·50	Rudolfa „ 200 „	187 25	188 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	184 50	185 —
30 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	265 25	265 50
7 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	132 75	133 —
21·—	Żegluga na Dunaju „ 500 „	472 —	474 —

W A L U T Y.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 93	5 95
20-to Frankówki „ „	10 03	10 04
20-to Markówki „ „	12 40	12 42
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 35	10 38
Funty szterlingi „ „	12 63	12 68
Banknoty włoskie „ „	50 05	50 15
Ruble papierowe za 100 sztuk	124 25	124 75

Wyszedł Nr. 1

ANANASA

pisma humorystycznego illustrowanego,

wychodzącego pod redakcyą *K. Bartoszewicza.*

Wydanie piękne, illustracye prawdziwej wartości artystycznej.

Cena Nru 25 cnt.

Prenumerata roczna w Krakowie **5** złr. (z przesyłką **6** złr.), półrocznie **2** złr. **50** ct. (z przesyłką **3** złr.), kwartalnie **1** złr. **25** ct. (z przesyłką **1** złr. **50** ct.).

Adres Redakcyi:
K. Bartoszewicz, Hotel Saski.
107 1 2

Ogłoszenie.

Otrzymawszy pozwolenie Wysokiej Rady szkolnej krajowej, mam zamiar z dn. **1 września 1886 r.** otworzyć 8klasową

Szkołę wyższą żeńską.

Przyjmować będę dochodzące panienki od lat 10 do 12, umiejące dobrze czytać i pisać po polsku, a w jezykach francuskim i niemieckim tak uzdolnione, aby chociaż niektóre przedmioty w tych językach wykładane być mogły. Dla łatwiejszego osiągnięcia tego celu z dniem **1 lutego 1886 r.** otwieram **klasę przygotowawczą**, w której największy kłaść będę nacisk na praktyczny postęp w językach.

Adela Wilsonowa.
Ul. Lubicz Nr. 3. 96 1 2

Maszyna

francuska do czyszczenia koniczyny (**französische Kleeseidereinigungsmaschine**) do nabycia w składzie maszyn **J. B. Prüwera** w Krakowie, Wolnica Nr. 4.
97 1 3

Mleczarnia lodowa
w Akwizgranie

zakupuje całe składy, jak również każdą ilość wszelkich gatunków

serów, masła i jaj

po najwyższych cenach dziennych za gotówkę.

Uprasza się o bezpośrednie stosunki i oferty. 87 1 5

Uzdolnione **guwernantki**, **bony**, **pokojówki i gospodynie** poleca insfytut **Pny Artzt & Comp., Wien I**, Goldschmiedgasse 7. 106 1

CYRK MERKEL

ulica Dietlowska.

We wtorek d. 20 stycznia
wielkie przedstawienie
z nowemi zmianami.

We środę d. 21 stycznia
wielkie nadzwyczajne galowe przedstawienie
na dochód pani dyr. B. Merkel.

Całkiem nowy program.

Bliższe szczegóły donoszą afisze.

Na to przedstawienie wolne bilety prócz obowiązkowych nie mają znaczenia.

Z najwyższym szacunkiem
C. Merkel,
dyrektor.
36 6

Wielki Skład DAWIDA BUCHNERA

w Krakowie,
Stradom Nr. 23,

poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów bławatnych, materyj jedwabnych czarnych i kolorowych, aksamitów lyońskich, kaszmirów czarnych zagranicznych, dywanów angielskich, płócien rumburskich — i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych *częściowo i hurtownie.*

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, zostaję z szacunkiem

1490 24 25 *Dawid Buchner.*

Roboty murarskie

będą oddane w przedsiębiorstwo do wykonia przy budowie kościoła w Rayczy; ilość około 6 tysięcy metrów kub. — Oferty składać należy: Kraków, Rynek 36, III piętro. 83 2 3

Od 20 lat renomowane i w szpitalach wiedeńskich z najlepszym skutkiem używane są

WYTWORY Z IGIEŁ SOSNOWYCH

z zakładu leczniczego **Dra J. Stedry,** następcy w Perchtoldsdorf pod Wiedniem.

1. **Ekstrakt sosnowy do kąpiel**, przeciw **reumatyzmowi, porażeniom**, katarom przewodu oddechowego, skrofułom, niemniej dla **rekonwalescentów.** Podwójna flaszka 1 złr. 20 ct., mała fl. 60 ct.

2. **Ekstrakt odwaniający**, niezbędny do **desinfekcyi** w pokojach dziecinnych i gdzie leżą chorzy. ½ flaszki 80 ct,

3. **Olejek sosnowy** do inhalacyi przeciw **astmie**, rozedmie płuc, **kaszlom**, katarom krtani: udziela powietrzu najlepszej **woni leśnej** i działa **nader skutecznie.** Cena 1 złr.

4. **Spirytus sosnowy** do nacierania przy bolach zewnętrznych. Czna 70 ct.

5. **Sosnowa woda do ust**, nader aromatyczna, działa odwaniająco i tamuje krew. Cena 60 ct.

6. **Mydło sosnowe**, ulubiony i wypróbowany środek kosmetyczny, skuteczny w chorobach naskórnych. Rztuka 35 ct.

Bliższe szczegóły zawierają opisania w językach polskim, niemieckim i rumuńskim, dołączone do każdego preparatu.

Wysyłki uskutecznia wyrabiający **Dr. Recheles**, w Perchtoldsdorf pod Wiedniem. Główny skład dla Galicyi i Bukowiny w aptece **Z. Ruckera we Lwowie.** Dla pp. lekarzy udziela się na żądanie bezpłatnie próbek. 39 5 5

Ceny zniżone.

Reprezentacya
Pilzneńskiego Browaru Mieszczańskiego
(Bürgerliches Brauhaus)

Jozef Rapoport

w Krakowie. Rynek 48,

zawiadamia P. T. Publiczność, że sprzedaje

Piwo Pilzneńskie z Browaru Mieszczańskiego w butelkach

¼ litra po 8 centów
½ „ „ 16 „
1/1 „ „ 32 „ 639 44

Kupującym 100 butelek naraz odstępuje się rabat.

Zamówienia z prowincyi wykonywuje się najstaranniej za pobraniem należytości.

Kaucya za flaszki po 5, 5 i 8 centów, która w powyższej cenie nie jest wliczona, zwraca się bezzwłocznie po odebraniu flaszek.

Ceny zniżone.

Herbata Homeriana,

znamienity środek, zalecany przez lekarzy na choroby płuc i szyi (na suchoty, astmę i dolegliwości gardlane).

Zdumiewające skutki! Broszurę rozsyła się darmo.

Jeden pakiet 1.20 marki. Jedynie prawdziwa u **A. Wolffsky'ego, Berlin N.,** Weissenburger-Strasse 79. 1481 10 52

W KRAKOWIE w aptece STOCKMARA.

---

55 lat!

Istniejący magazyn **obuwia damskiego** pod firmą

AG. HANICKIEJ

w Krakowie

poleca swój skład na sezon zimowy, obficie zaopatrzony w eleganckie i trwałe obuwie. 1590 8 8

Ceny bucików skórkowych i prunelowych od złr. **5** i wyżej.

SKŁAD MĄKI

pod Lwem, przy placu Szczepańskim

istniejący od lat kilkunastu, jest świeżo zaopatrzonym w najlepsze gatunki mąki **pszennej i prawdziwej żytniej** z najpierwszych młynów parowych.

Tylko w moim składzie dostać można:

preparowanej mąki jęczmiennej, jako najwyborniejszy środek pożywienia dla cierpiących i dla dzieci, **mąki grochowej, mąki żytniej,** zalecanej dla cierpiących na niestrawność, **tapioki z jarzyną i czystej**, **prawdziwej włoskiej włoszczyzny** suszonej z zapachem, **mąki owsianej, ziemniaczanej krystalizowanej, z fasoli i soczewicy.**

W najlepszych gatunkach:

kasza żytnia, kasza owsiana, ryż w różnych gatunkach, makarony włoskie, krupki perłowe, grysik jęczmienny i pszenny, różne gatunki grochu, fasoli i kaszy, mak mielony na poczekaniu wielki zapas grzybów suszonych, krochmal pszenny i t. d.

Pracując w tym zawodzie od lat kilkunastu i znając dokładnie swój fach, utrzymuję na składzie tylko wyborowy, niestęchły, zawsze świeży towar, tak że Szanowna P. T. Publiczność za taką samą jak i gdzieindziej cenę dostanie wyborowe gatunki mąki i wyszczególnionych artykułów.

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, ręczę za szybką usługę i rzetelną miarę i wagę.

Z uszanowaniem
1119 5 5 *Józef Szczurowski.*



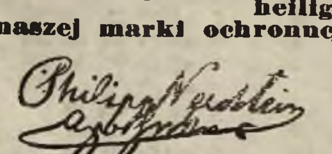
Pod każdym względem wyższe od podobnych preparatów pastylki te, **nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj;** używane bywają **z najlepszym skutkiem** w chorobach organów brzusznych, chorobach skóry, chorobach mózgu, chorobach kobiecych; lekko rozwalniają i krew czyszczą. Żaden lek nie działa lepiej i mniej szkodliwie w celu usunięcia

zaparcia trzewiów brzusznych,

zwykłego źródła przeważnej liczby chorób. Z powodu przyjemnej formy chętnie przez dzieci bywają brane. Pigułki te odznaczone są zaszczytnem świadectwem **radcy dworu profesora Pithy.**

Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 ct., Ośm pudełek w jednej paczce mieszczącej w sobie 120 pigułek kosztuje tylko 1 zł. w. a.

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem nie ma firmy: „**Apotheke zum heiligen Leopold**" a na odwrotnej stronie nie posiada **naszej marki ochronnej**, jest **falsifikatem.** Przed kupowaniem takiego pudełka ostrzega się.



Należy zważać, aby nie otrzymać złego, bezskutecznego, a nawet szkodliwego preparatu. Żądać więc należy wyraźnie **Neustein'a pigułek ś. Elżbiety.** Pigułki te opatrzone są na obwijce i sposobie użycia, obok umieszczonym podpisem.

Główny skład w Wiedniu: w Aptece Neustein'a „zum heil. Leopold", Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse. **W Krakowie** w aptekach: Redyka, Sobierajskiego, Wiszniewskiego i Stokmara. 1307 7 24

POEZYE
ADAMA MICKIEWICZA

wydanie kompletne w 4 tomach na ładnym satynowanym papierze opuściły prasę nakładem **Księgarni Polskiej** we Lwowie w **najtańszem wydaniu.**

Cena za 4 tomy **1·60,** w eleganckiej oprawie **2·50,**
(po za Lwowem o 10 ct. więcej na list frachtowy i opakowanie)

Zamawiający naraz 5 egzemplarzy z dołączeniem należności otrzymają **posyłkę franko.**

Zamówienia należy adresować:
Do **Księgarni Polskiej,** Lwów, 14, plac Halicki.

W tejże księgarni nabyć można:
Największe arcydzieło **Wiktora Hugo:**

NĘDZNICY,

romans w 10 tomach, w cenie zniżonej z 12 złr. na **3** złr. 41 5 0

Szkoda czas tracić!

Sławne derki na konie, które zakupiłem na licytacyi za połowę zwykłej ceny, rozsyłane przeze mnie skutkiem anonsów prawie do wszystkich części świata, sprzedaję, dopóki starczy zapasu,

tylko po **złr. 1·40** za sztukę.

Olbrzymie, ogromnie grube, szerokie, niespożyte

derki na konie,



z kolorowemi krajami, grube jak deska, 190 ctm. dług. 130 ctm. szerok., prawdziwie niespożyte, wyśmienitej jakości, po złr. 1·70, wyborowe po złr. 1·95 za sztukę.

Jest dalej na składzie

500 tuzinów żółtych derek dorożkarskich,

w sześć różnokolorowych pasów i obwódek; derki wielkie, wyborne, tylko po złr. 2·60 za sztukę. mające zaś 195 ctm. dług. a 130 ctm. szerokości po złr. 2·75, a mające 195 ctm. dług. i 155 ctm. szer. tylko po 3 złr. za sztukę.

Dla dorożkarzy szczególnie godne zalecenia.

Jest także u mnie

400 sztuk kołder jedwabnych

z najlepszego jedwabiu (burrett), w najwspanialszych barwach, czerwone, niebieskie, zielone, żółte, pomarańczowe, w pasy, zupełnie wystarczające nawet na największe łóżko, po złr. 3·50 za sztukę, a po złr. 6·50 za parę.

Setki zamówień można oglądać w mojem biurze; niektóre z nich pozwalam sobie ogłosić:

P. **J. H. Rabinowicz**, Wiedeń.
Niniejszem zamawiam sobie 150 derek na konie, 190 ctm. dł., a 130 ctm. szer., jak te, które dawniej miałem, w cenie złr. 1·75 za sztukę, za gotówkę. Proszę o wysłanie odwrotną pocztą.
Zwierzchność gminy **St Pölten.**
Za burmistrza: **członek rady gm.**

Pan **J. H. Rabinowicz**, Wiedeń.
Posiadając przysłaną nam derkę na próbę, prosimy przysłać nam 60 sztuk dokładnie tego samego gatunku, zaraz. Oczekując faktury...
Opawskie akcyjne Tow. rafineryi cukru. **A. Jutrzenka.**

P. **J. H. Rabinowicz**, Wiedeń. **Chorostków** 8 list. 1885.
Pod adresem: Dyrekcya dóbr J. Exc. hr. Siemieńskiego w Kopeczyńcach, stacya Chorostków, proszę przysłać jeszcze **30** derek na konie po złr. 1·75.
Z uszanowaniem **W. Freyer,** masztalerz.

P. **J. H. Rabinowicz**, Wiedeń. **Also-Alassy** w list. 1885.
Wyślij Pan za pobraniem pocztowem panu Benedyktowi Szluha, poczta Czecze, 12 sztuk derek po 1·95 złr. takich, jak moje; dalej panu Ignacemu Kollerowi 4 szt. takich samych, a wreszcie pod moim adresem 2 sztuki takie same, 2 sztuki dorożkarskie i 3 sztuki kołder jedwabnych.
Z uszanowaniem
Adam Salomon, kr. węg. rotmistrz huzar.

Rozsyła się za gotówką lub za pobraniem.

Webewaaren-Manufaktur: J. H. Rabinowicz,
Wien, III, Hintere Zollamtsstrasse 9. 1551 4 6

Uczennica Konserwatoryum Warszawskiego

Marya z Jarczyńskich Jaworska

udziela lekcyj **śpiewu** i **gry na fortepianie.**

Plac Matejki (Kleparz) Nr. 5.

Przyjmuje zgłoszenia od godziny **3** do **4** po południu.

PIWO
w butelkach i w beczkach
OKOCIMSKIE
Exportowe i Marcowe.

PIWO PILZNEŃSKIE Exportowe i Wystałe

PIWO OŁOMUNIECKIE Marcowe i Wystałe



BOK OKOCIMSKI



BOK OKOCIMSKI

Za staranne wykonanie obstalunków ręczy sumiennie znany

Skład Piwa Krajowego i Zagranicznego

J. RIPPER

w Krakowie, ulica Św. Jana, 5.
44 2

Majątek ziemski Osteczany

w pow. myślenickim jest zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Obszar 460 morgów, w tem 188 m. ornej ziemi. łąk 20 m., lasu szpilk. 200 m., wikla 40 morg i t. d. 2 młyny polskie, tartak o stałej sile wodnej, prawo propinacyi w murowanej karczmie przy trakcie wiedeńsko-lwowskim. Bliższa wiadomość u właściciela w Krakowie, ulica Dolnych Młynów Nr. 9, I p.
35 3 3

Pedagogiczka Polka

z dwoma egzaminami wydziałowemi, władająca biegle językiem francuskim i z dobrym akcentem, poszukuje lekcyj. Wiadomość u pani **M. P.** ulica Kanonicza Nr. 15, I p. przez podwórze.

Uzdolnieni strycharze

potrzebni są do wyrobu 1½ miliona cegieł dla budowy kościoła w Rayczy. — Oferty składać należy: Kraków, Rynek 35, III piętro. — Oferenci za kaucyą mają pierwszeństwo. 82 2 3

W domu pod Nr. 43 na drugiem piętrze od frontu, przy ulicy Floryańskiej, z powodu wyjazdu są do nabycia **meble** w dobrym stanie mahoniowe, to jest: **Kanapa i 12 krzeseł, 2 karła i 4 taborety** roboty hamburskiej, włosiennicą czarną pokryte; — **stół** przed kanapę mahoniowy, powiększający się za pomocą rozkładania dwóch bocznych klap; — **łóżka** mahoniowe z dwoma nocnemi stolikami mahoniowemi; — **sekretarz** do pisania orzechowy w dobrym stanie; — **obraz** Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus, artystycznie wykonany olejno, następnie Chrystus z faryzeuszami w średnim formacie w złotych ramach; — dwa biusta z włoskiego marmuru, przedstawiające dwóch mężów uczonych greckich; — jedna sztuka z marmuru, płaskorzeźba, przedstawiająca zdjęcie z krzyża Chrystusa; — **lustro** czeskie w złoconych ramach. 1 3 3

KAROL FREEGE.

Niniejszem polecam Sz. Publiczności na bieżący karnawał swój zakład ogrodniczy, hojnie zaopatrzony w świeże kwiaty; wykonywam piękne i gustowne bukiety ręczne i kotylionowe (świeże i suche), jakoteż wieńce laurowe i palmowe, pięknie kwiatami udekorowane, od najniższej do najwyższych cen. Podejmuję się urządzenia dekoracyj balowych na sposób zagraniczny, również mniejsze na zabawy domowe i t. d, polecam także wielki zapas roślin, jako to: palmy, drazeny, cyklameny, hyacynty, konwalie, azalie, kamelie i t. d.

KRAKÓW, **Lubicz 30.**
FILIA: ul. Szewska Nr. 4.
57 2

C. k. Notaryusz w Bochni

poszukuje rutynowanego koncypienta. 91 2 3

Koncesyonowany Zakład pogrzebowy

A. Szafrański

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada największy skład wszelkich **przyborów pogrzebowych.**

Telegramy: **A. Szafrański, Kraków.**
46 3 ?

Adwokat krajowy

Dr. Herman Brummer

otworzył

kancelaryę adwokacką

w **Krakowie** przy ulicy Poselskiej pod l. 18 na I piętrze.
6 7 10



Kanarki z Harcu.

Najpiękniejsze, zarówno w dzień jak przy świetle śpiewające głosami przeróżnemi melodyjnemi, nadeszły do Krakowa i sprzedają się w Hotelu pod Różą przy ul. Floryańskiej. 102 2 2

IWONICZ.

Wskutek licznych zapytań o znany ze skutków uleczalnych **muł** alkaliczno-bromo-jodowy na okłady w dolegliwych cierpieniach stawów, okostnej i t. p. zawiadamia się, że Zakład zdrojowo-kąpielowy jest obecnie zaopatrzonym w **zupełnie świeży zapas**, nagromadzony z odczyszczonych tej jesieni zbiorników. **Litr mułu 30 ct., 1 kilogr. soli iwonickiej złr. 1 ct. 50** (ceny zniżone), dostać można w składach materyałów aptecznych i wód mineralnych, lub wprost z Zakładu. Odprzedającą otrzymują odpowiedni rabat.

1521 7 10 *Dyrekcya.*

---

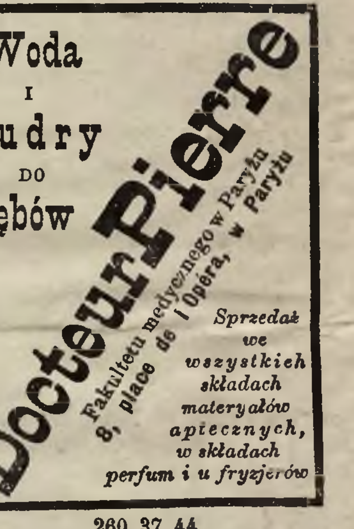
45 3 **WIELKI ZAPAS**
sztuczek sukna,

(3—4 metry) wszelkich kolorów na ubranie męskie przesyła na żądanie; sztuczka po złr. **5**

L. Storch w Bernie.

Rodzaj towaru należy dokładnie określić.
Próbki za nadesłaniem 10 ct. marki.

Woda i Pudry do Zębów



Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów

260 37 44

Na sprzedaż jest **przyrząd do wycierania koniczyny**, zastosowany do młockarń sztyftowych. Adres: **Podsędek**, poste-restante Tarnów.
53 3 3



Setki uznań!

Wypróbowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprz. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta

W. Köllmera
w Wiedniu,
IX, Servitengasse, 1

Pracownia nowych zegarów i napraw.

Proszę nie mięszać moich zegarów, które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi.

347 45 100 **Cenniki na żądanie darmo.**

Leçons de Français.

Le soussigné, né en France. fils d'un émigré de 1831, ancien élève de l'école polonaise à Batignolles, lauréat de la Société d'Ethnographie de Paris, professeur de la langue et de la littérature française, a l'honneur de faire savoir, qu'arrivé récemment et installé à Cracovie, se met à la disposition des personnes qui voudront bien l'honorer de leur confiance, pour l'étude et le perfectionnement de la langue française.

Felix de Rogala Lewicki.
44 Starowiślna.

Nowo otworzona

Pracownia Kwiatów
Mme Marie

w Krakowie,
Rynek główny Nr. 5, II piętro,

poleca Szanownej Publiczności wybór kwiatów, robionych na **sposób paryski.**

Kształcąc się w Paryżu w tym zawodzie i będąc dokładnie z nim obeznaną, przyjmuję wszelkie zamówienia na bukiety, wieńce i t. p. oraz **odświeżania kwiatów,** ręcząc za najumiarkowańsze ceny i punktualne wykonanie.

1203 ***M. Huskowska.***